Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 113 (485) ROK III | WARSZAWA — WTOREK, 25 KWIETNIA 1950 R. | WYDANIE F | CENA 5 ZŁ

Bojowe hasła dnia dzisiejszego

W dniu wczorajszym cały nasz kraj zapoznał się z bojowymi hasłami Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na dzień 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących i święto narodu i państwa polskiego.

Tegoroczne Święto 1-Majowe, naród polski i masy pracujące całego świata spotykają w warunkach coraz ostrzejszej walki o pokój. Na czele światowego ruchu pokoju kroczy Związek Radziecki, kraj zwycięskiego socjalizmu i wolności narodów, nasz potężny sojusznik. W tych dniach obchodziliśmy 5-tą rocznicę paktu przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim, paktu, który jest mocnym ogniwem w światowym obozie pokoju. W dniu 1 Maja wołamy:

— Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego!

— Niech żyje Wielki Stalin — chorąży pokoju, wódz socjalizmu i postępowej ludzkości!

W pierwszych szeregach światowego obozu pokoju kroczą skupione wokół ZSRR narody krajów demokracji ludowej, wielki naród chiński, Niemiecka Republika Demokratyczna.

Bohatersko walczą o pokój i niepodległość narodową przeciw imperialistom ludy Francji i Włoch, narody Vietnamu, Malajów i krajów kolonialnych.

Walczą narody Jugosławii przeciw faszystowskiej dyktaturze kliki Tito.

Front Pokoju jest coraz silniejszy i zdoła zwyciężyć wrogów ludzkości.

— Światowy Front Pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele jest niezwyciężony!

— Precz z imperialistycznymi podżegaczami wojennymi — wrogami ludzkości!

Naszą nieugiętą wolę pokoju wyrazimy w milionach podpisów żądających zakazu broni atomowej i uznania rządu, który pierwszy użyje jej za zbrodniarza wojennego.

O pokój walczy się nie tylko na forum polityki międzynarodowej. O pokój walczymy, wykonując zadania pierwszego roku planu 6-letniego, szeroko rozwijając współzawodnictwo socjalistyczne, ruch nowatorów i racjonalizatorów, śmielej wysuwając przodujących robotników na kierownicze stanowiska, wychowując nowe, ideowe kadry, wzmacniając socjalistyczną dyscyplinę pracy.

— Każda tona węgla, każdy metr materiału, każdy cetnar zboża — to pocisk przeciw podżegaczom wojennym!

Nasze hasła 1-Majowe wytyczają bojowe zadania dla klasy robotniczej, dla pracującego chłopstwa, dla naszej inteligencji w walce o wykonanie planu 6-letniego. Nasze hasła apelują do górników i hutników, metalowców i włókniarzy, budowlanych i kolejarzy stawiając im konkretne zadania. Ogłoszone w dniu wczorajszym zwycięskie wyniki wykonania I kwartału narodowego planu gospodarczego na rok 1950 wskazują na realność, słuszność i skuteczność walki o wykonanie i przekroczenie naszych planów gospodarczych.

Nasze hasła wzywają chłopów, kobiety wiejskie i robotników rolnych do podnoszenia plonu z hektara, rozwijania hodowli, walki z wyzyskiem bogaczy i spekulantów, polepszania pracy PGR-ów, rozwijania spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej i POM-ów. Rozbudowa spółdzielczości produkcyjnej — to jedyna droga do trwałego dobrobytu i kultury wsi polskiej. Nasze hasła wzywają chłopów ze spółdzielń produkcyjnych do uczynienia ich gospodarstw wzorem i przykładem dla całej pracującej wsi. Wzmacnia się współpraca naszej Partii z ZSL.

— Niech żyje i krzepnie sojusz robotniczo - chłopski — fundament naszego państwa, dźwignia budownictwa socjalistycznego!

Nasze hasła zwracają się do pisarzy i plastyków, artystów i muzyków, techników i inżynierów, pracowników nauki i nauczycieli, pracowników ochrony zdrowia, całej twórczej inteligencji polskiej.

Nasze hasła wzywają wszystkich pracujących:

— Plan 6-letni — to pokój, dobrobyt, socjalizm!

W imię pracy dla Polski Ludowej i walki o pokój skupiają się i konsolidują najszersze masy narodu.

— Wzmacniajmy braterską więź partyjnych i bezpartyjnych w pracy dla Polski Ludowej!

— Wszyscy ludzie pracy — wierzący i wolnomyślni — jednoczą się w trosce o rozkwit Polski Ludowej, w walce o utrwalenie pokoju!

W walce z wrogiem klasowym, w dziele umacniania sił i potęgi Polski Ludowej, w wytrwałym boju o pokój czołowym oddziałem narodu jest klasa robotnicza i jej partia:

— Niech żyje bohaterska klasa robotnicza, która przewodzi narodowi w pracy i w walce o socjalizm!

— Niech żyje awangarda klasy robotniczej — przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niezwyciężony sztandar Lenina - Stalina przewodzi polskim masom pracującym w ich walce o zwycięstwo socjalizmu. Przygotowując się do 60 rocznicy 1 Maja, nawiązując do wielkich tradycji 60-letnich walk 1-Majowych polskich robotników, ludzie pracy w Polsce z głęboką czcią i miłością zwracają swe myśli i uczucia ku wielkiemu wodzowi i nauczycielowi ludzi pracy na całym świecie, Józefowi Stalinowi. Jak Polska długa i szeroka wszędzie brzmią dumne słowa:

— Pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — naprzód do Polski Socjalistycznej!

Czynem Pierwszomajowym wzmacniamy siły obozu pokoju

Załogi robotnicze wykonują i przekraczają zobowiązania 1-Majowe

Sukcesy górników Górnego i Dolnego Śląska — Chłopi sprawnie realizują powzięte zobowiązania

W dalszym ciągu masowo napływają z całego kraju meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla uczczenia święta 1 Maja. Meldunki te napływają zarówno z ośrodków przemysłowych jak i wsi. Poważne sukcesy odnieśli górnicy Górnego i Dolnego Śląska, którzy przekraczają podjęte zobowiązania. M. in. brygady zespołowe kopalni „Bolesław Chrobry" wydobyły do 20 bm. 4.561 ton węgla ponad zobowiązania, 14-osobowa zaś brygada Alfreda Gniździa z kop. „Concordia" wydobyła do 21 bm. 1.520 ton poza przewidzianą w zobowiązaniu produkcją.

WAŁBRZYCH. — Górnicy zatrudnieni w kopalniach Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, uzyskali szereg doskonałych wyników w realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia święta 1 Maja.

11 brygad zespołowych przodujących we współzawodnictwie w kopalni „Bolesław Chrobry", wydobyło w II dekadzie kwietnia 4.561 ton węgla ponad podjęte zobowiązania długofalowe.

Wielokrotny przodownik pracy kopalni „Bolesław Chrobry", Izydor Ciuśniak, wykonał w II dekadzie kwietnia 202 proc. normy, wypełniając całkowicie swe zobowiązanie 1-Majowe. Ciuśniak zobowiązał się we współzawodnictwie długofalowym wydobyć w ciągu 3 miesięcy 565 ton węgla. W początkach kwietnia dla uczczenia 1 Maja podniósł swoje pierwotne zobowiązanie o 200 ton Obecnie zrealizował swój czyn na 10 dni przed terminem.

Duży sukces odniosła zatrudniona w tej kopalni 16-osobowa brygada górnika Stanisława Przybyły. Realizując podjęte zobowiązania długofalowe ustanowiła ona w II dekadzie kwietnia nowy rekord wydobycia zespołowego w Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, wykonując normy w 306 proc.

Zobowiązanie przekroczone o 1.520 ton węgla

KATOWICE. — Poważne sukcesy odnieśli górnicy kopalni „Concordia". Na czoło wysunęła się 14-osobowa brygada Alfreda Gniździa, która wykonała w dniu 21 bm. swoje zobowiązanie pierwszomajowe. Poza produkcją przewidzianą zobowiązaniem długofalowym, wydobyła ona 1.520 ton węgla.

Przedterminowo realizują swe zobowiązania również liczne zespoły metalowców. W Fabryce Urządzeń Mechanicznych młodzieżowa brygada Dutkiewicza, zamiast zadeklarowanych 198 proc. normy, osiąga 250 proc. W fabryce metalowej Nr. 3 załoga — upłynniła już remanenty wartości 4 milionów zł.

Robotnicy Poznania podwyższają zobowiązania

POZNAŃ. — Wiele zespołów fabrycznych zakładów im. Stalina w Poznaniu zrealizowało już swoje zobowiązania pierwszomajowe. M. in. robotnicy fabryki narzędzi wykonali zobowiązania w dn. 20 bm.

Obecnie po wykonaniu pierwotnych zobowiązań — załogi fabryk, wchodzących w skład zakładów im. Stalina, podejmują nowe zobowiązania pierwszomajowe. M. in. załoga fabryki narzędzi zobowiązała się, poza dotychczas wyprodukowanymi ponad plan 20 piłami tarczowymi, wyprodukować jeszcze 9.

Osiągnięcia portowców

GDAŃSK. — Wśród robotników stoczni gdyńskiej, którzy wykonali już swoje zobowiązania pierwszomajowe, przeprowadzając szereg niezbędnych planem remontów różnych jednostek morskich, wyróżnił się Pawłowski, przekraczając swe zobowiązanie o 73 proc.

Chłopi czczą pracą Święto 1 Maja

Z wielkim entuzjazmem wykonują swoje zobowiązania pierwszomajowe masy pracujące wsi. M. in. chłopi pomorscy, poza realizacją licznych zobowiązań produkcyjnych z zakresu siewów, hodowli, rozszerzenia plantacji roślin przemysłowych itp., naprawili setki kilometrów dróg, wykonali liczne roboty melioracyjne, uruchomili wiele nowych świetlic wiejskich i przedszkoli. We współzawodnictwie bierze udział ponad 1.800 gromad woj. pomorskiego oraz 3370 grup producentów i hodowców.

Sukcesy odnoszą również chłopi woj. wrocławskiego, gdzie wyróżniły się powiaty: Oława, Bystrzyca, Góra Śląska, Oleśnica, Namysłów i Kłodzko. M. in. roboty wykonane dla uczczenia święta 1 Maja przez chłopów gminy Kłodzko, przedstawiają wartość ok. miliona zł. W pracach liczny udział biorą kobiety i młodzież.

IV Krajowy Zjazd ZZK



W Warszawie odbywa się IV Krajowy Zjazd Związków Zawodowych Pracowników Kolejowych z udziałem 600 delegatów. Na zdjęciu prezydium Zjazdu

Foto AR

Chińskie wojska ludowe wyzwoliły stolicę wyspy Hainan

PEKIN (PAP). 23 bm. rano chińskie wojska ludowe wkroczyły do stolicy wyspy Hainan-Hoihou. Władze i resztki rozbitych w poprzednich walkach oddziałów Kuomintangu opuściły w popłochu miasto w nocy z soboty na niedzielę, udając się w kierunku południowym.

Piąta rocznica wyzwolenia Szczecina i Pomorza Szczecińskiego

23 bm. minęło 5 lat od wyzwolenia Szczecina i Pomorza Szczecińskiego przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.

W przeddzień 5 rocznicy wyzwolenia odbyło się w Szczecinie uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej z udziałem konsula Związku Radzieckiego — Borysowa i konsula Republiki Czechosłowackiej — dr Kani.

W godzinach popołudniowych liczne delegacje partii politycznych, organizacji społecznych oraz młodzieży i robotników złożyły wieńce i wiązanki kwiatów na grobach żołnierzy polskich i radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Szczecina.

Kulminacyjnym punktem uroczystości 5 rocznicy wyzwolenia Szczecina było odsłonięcie w dn. 23 bm. pomnika wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Przy dźwiękach hymnu radzieckiego uroczystego aktu odsłonięcia pomnika dokonał I sekretarz KM PZPR tow. Ciołkowski. W chwilę potem mieszkańcy Szczecina złożyli u stóp pomnika setki wieńców i wiązanek kwiatów.

W godzinach popołudniowych i wieczornych odbyły się liczne imprezy artystyczne i zabawy ludowe.

W związku z rocznicą wyzwolenia Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przesłał ludności Szczecina depeszę z pozdrowieniami i życzeniami dalszej owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Pod naciskiem mas premier Finlandii podpisał Apel Pokoju

HELSINKI. (PAP). Demokratyczne dzienniki fińskie donoszą, że akcja zbierania podpisów pod apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, domagającym się zakazu broni atomowej, rozszerza się w całej Finlandii.

Pierwszy złożył swój podpis pod apelem premier rządu fińskiego Kekkonen.

Dziennik „Thyokansan Sanomat" podkreśla, że mimo wysiłków prawicowych socjalistów i reakcyjnej burżuazji, rząd Kekkonena pod naciskiem szerokich mas narodu fińskiego, musiał przyłączyć się do apelu obrońców pokoju.

Eksponaty radzieckie w drodze na Targi Poznańskie

MOSKWA (PAP). — Jak donosi dziennik „Moskowskaja Prawda" z Moskwy do Poznania wysłane zostały eksponaty dla pawilonu radzieckiego na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Na Targach tych w pawilonie radzieckim wystawione będą obrabiarki do metali najnowszego typu, sprzęt energetyczny, maszyny transportowe i poligraficzne, maszyny włókiennicze i wiele innych eksponatów.

Postępowa młodzież wszystkich krajów zespala swe szeregi w walce o pokój i wolność narodów

Oświadczenie przewodniczącego Międzynarodowego Związku Studentów — Józefa Grohmana

MOSKWA (PAP). — W związku z rozpoczynającą się w dniu 24 kwietnia w Moskwie sesją Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów do stolicy radzieckiej przybywają z całego świata postępowi działacze młodzieżowi i studenccy. Przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — Józef Grohman, udzielił wywiadu przedstawicielom prasy.

Józef Grohman po przybyciu do Moskwy w rozmowie z przedstawicielami prasy wyraził przekonanie, że obrady komitetu wykonawczego Związku służyć będą sprawie dalszego zespolenia postępowej młodzieży studenckiej w walce o pokój i wolność narodów.

Mówiąc o czynnym udziale młodzieży studenckiej we wspólnej walce ludzi dobrej woli przeciwko angielsko - amerykańskim podżegaczom wojennym Grohman podkreślił, że walka o pokój, walka przeciwko reżimowi kolonialnemu, walka o zaspokojenie postulatów młodzieży studiującej toczy się we wszystkich krajach, gdzie kapitalizm prowadzi ofensywę przeciwko żywotnym prawom ludów i młodzieży.

Grohman wskazał na rozpoczętą we Francji kampanię solidarności studentów demokratów z robotnikami portowymi, którzy odmawiają wyładowywania amerykańskiego sprzętu wojennego. Studenci francuscy organizują zbiórki pieniężne na rzecz strajkujących robotników portowych, studenci medycyny udzielają pomocy robotnikom rannym w starciach z policją, setki tysięcy studentów francuskich składają podpisy pod apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Ostatnio studenci Saigonu wraz z robotnikami vietnamskimi zorganizowali demonstrację na znak protestu przeciwko przybyciu do portu amerykańskich okrętów wojennych.

Postępowa młodzież studencka całego świata — oświadczył Józef Grohman — zorganizowała wraz ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej międzynarodowy dzień walki o pokój, międzynarodowy dzień walki przeciw uciskowi kolonialnemu i dzień solidarności z walczącą republikańską młodzieżą Hiszpanii.

Międzynarodowy Związek Studentów będzie w dalszym ciągu walczył o pokój i pokojową współpracę narodów — oświadczył w zakończeniu Grohman.

Rozszerza się sieć komitetów obrońców pokoju w całym kraju

Ruch obrońców pokoju obejmuje coraz to szersze rzesze społeczeństwa. Tworzą się coraz nowe komitety obrońców pokoju, do których wchodzą zarówno partyjni i bezpartyjni, robotnicy i chłopi, kobiety i młodzież.

Na wiec zwołany w Kartuzach przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przybyli nie tylko mieszkańcy tego miasta, ale również ludność z okolicznych wsi. Zebrani potępili imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny i wezwali wszystkich mieszkańców powiatu do wzmożenia walki o utrwalenie pokoju. W Elblągu odbywają się w zakładach pracy zebrania, na których robotnicy powołują zakładowe komitety obrońców pokoju.

W woj. kieleckim odbyły się rozszerzone posiedzenia plenarne powiatowych i miejskich komitetów obrońców pokoju z udziałem przewodniczących i sekretarzy komitetów gminnych i zakładowych. W konferencjach wzięło udział 700 członków komitetów obrońców pokoju, w tym 380 delegatów gminnych. Celem konferencji było zapoznanie zebranych z uchwałami Sztokholmskiej Sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz z manifestem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Coraz więcej komitetów na Pomorzu Szczecińskim

Również na Pomorzu Szczecińskim rozszerza się z dnia na dzień ruch obrońców pokoju. We wszystkich powiatach odbyły się posiedzenia komitetów obrońców pokoju, na których omówiono sztokholmskie uchwały. Liczne zebrania odbywają się w zakładach pracy i na wsi. Powstają nowe komitety w gromadach, gminach i zakładach pracy.

Uchwała Związku Inwalidów Wojennych

Na zebraniu Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych RP., po powołaniu Komitetu Obrońców Pokoju, powzięto jednogłośnie uchwałę, w której czytamy m. in.:

„My, uczestnicy zebrania w Zarządzie Głównym Związku Inwalidów Wojennych RP., jednomyślnie postanawiamy położyć nasze podpisy pod uchwałami Sztokholmskiej Sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju".

Wzrost ruchu w obronie pokoju w Stanach Zjednoczonych

Wywiad z Paulem Robesonem w dzienniku „Prawda"

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" zamieszcza wywiad swego korespondenta w Nowym Jorku ze znanym amerykańskim działaczem postępowym, wybitnym śpiewakiem murzyńskim Paul Robesonem na temat rozwoju ruchu w obronie pokoju w Stanach Zjednoczonych.

Robeson, który ostatnio koncertował w wielu miastach USA stwierdził, iż walka o pokój nabiera w Ameryce coraz większego rozmachu. Miliony Amerykanów powitały gorąco sztokholmski apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wielu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego, w tym prof. Jean Veltfish, pisarz Howard Fast, działacz związkowy Donald Henderson — podpisało apel. Kampania zbierania podpisów pod apelem o zakaz broni atomowej przekształciła się w potężną manifestację szerokich mas ludowych, potępiających zbrodnicze knowania podżegaczy wojennych.

Ruch w obronie pokoju jest niepodzielny — oświadczył Robeson. — Walka o pokój jest sprawą wszystkich narodów świata. Nasza siła to jedność i zorganizowanie w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

Koła reakcyjne wzmagają prześladowania i represje przeciwko elementom demokratycznym. Natomiast amerykańskie koła postępowe rozumieją coraz lepiej, że walka o pokój jest nierozerwalnie związana z walką o swobody demokratyczne i o prawa polityczne narodu amerykańskiego — oświadczył Robeson.

Rząd francuski likwiduje przemysł krajowy na rozkaz amerykańskich imperialistów



Likwidując na rozkaz amerykańskich imperialistów przemysł krajowy, rząd Bidault napotyka na zdecydowany opór francuskich mas pracujących, walczących o suwerenność Francji, o prawo do pracy. Na zdjęciu uzbrojone oddziały policji francuskiej wyłamują bramy fabryki silników samolotowych SNECMA w Paryżu, okupowanej przez robotników na znak protestu przeciwko zamknięciu zakładów na rozkaz dyktatorów „planu Marshalla"

Foto AR

Włoskie spółdzielnie rolnicze otrzymały 20 traktorów w darze od spółdzielców radzieckich

RZYM. (PAP). — W Reggio Emilia (Włochy północne) odbyła się wielka manifestacja w związku z przekazaniem 20 traktorów przysłanych przez spółdzielców radzieckich włoskim spółdzielniom rolniczym.

W manifestacji wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy chłopów, robotników rolnych i fabrycznych oraz członków organizacji spółdzielczych i politycznych.

W chwili ukazania się traktorów zebrani poczęli wznosić okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, Józefa Stalina oraz walki o pokój. Burmistrz miasta Reggio Emilia — Campioli oraz przewodniczący delegacji radzieckiej, która przywiozła do Włoch traktory — Timofiejew, wygłosili przemówienia.

Burmistrz Campioli podkreślił, że w tym samym czasie, kiedy amerykańscy podżegacze wojenni posyłają do Włoch broń dla agresji przeciwko krajom postępu i demokracji — Związek Radziecki przysyła narodowi włoskiemu dary przeznaczone do pokojowej pracy.

Timofiejew stwierdził, że przeciwko wysyłce broni amerykańskiej protestuje cały naród włoski, natomiast traktory radzieckie, będące symbolem pokojowych dążeń Związku Radzieckiego wzbudziły entuzjazm we Włoszech i zostały przyjęte z radością przez robotników i chłopów.

Dokerzy duńscy nie będą wyładowywali amerykańskiego sprzętu wojennego

KOPENHAGA (PAP). — Dziennik „Land og Folk" donosi, że za kilka dni do Danii przybędzie pierwszy statek z ładunkiem amerykańskiego sprzętu wojennego, przysłanego w ramach agresywnego paktu atlantyckiego.

Dziennik podkreśla w związku z tym, że w portach duńskich odbywają się zebrania i wiece, na których robotnicy oświadczają, że odmówią wyładunku broni amerykańskiej.

Duńscy robotnicy portowi — pisze dalej „Land og Folk" — i cała ludność duńska sprzeciwiają się stanowczo wciąganiu Danii do agresywnych planów amerykańskich podżegaczy wojennych. Idąc za przykładem towarzyszy francuskich, włoskich, holenderskich i norweskich, duńscy robotnicy portowi odmawiają wyładunku sprzętu wojennego.

*

KOPENHAGA (PAP). — Duńska sekcja Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet uchwaliła rezolucję protestującą przeciwko okupacji duńskiego lotniska Kastrup przez amerykańskie siły powietrzne i domagającą się wycofania Danii z agresywnego paktu atlantyckiego.

Grupa muzyków polskich przybyła do Moskwy

MOSKWA. (PAP). 22 kwietnia do Moskwy przybyła grupa muzyków polskich, w skład której wchodzą pianiści Halina Stefańska - Czerny i Stanisław Szpinalski, prof. śpiewu Konserwatorium w Poznaniu Stanisław Siwik-Roj, skrzypek Tadeusz Wroński oraz akompaniator prof. Jerzy Lefeld.

Na lotnisku gości polskich powitał przedstawiciel Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR, oraz przedstawiciele Filharmonii Moskiewskiej i Leningradzkiej.

W dniach 24 i 27 kwietnia odbędą się w Wielkiej Sali Konserwatorium Moskiewskiego pierwsze dwa koncerty gości polskich.

Poza tym muzycy polscy wraz z artystami radzieckimi wezmą udział w koncertach w dniu 1 maja.

TEMATY DNIA

Antyrobotniczy budżet

„Socjalistyczny" minister Cripps przedstawił w parlamencie brytyjskim preliminarz budżetowy, równie „socjalistyczny", jak i sam pan minister.

Dzienniki londyńskie nazywają nowy budżet wprost „bezplanowym", „wybitnie antyrobotniczym", „najgorszym budżetem za rządów Labour Party". Budżet ten ilustruje — wbrew zapewnieniom Crippsa — pogarszające się położenie gospodarcze Wielkiej Brytanii i — wbrew propagandzie labourzystów — konsekwentną, antyrobotniczą politykę „socjalistycznego" rządu.

Nowy budżet w jeszcze większym, niż poprzednie, stopniu, pogarsza sytuację klasy robotniczej. Dla „osłody" tego gorzkiego faktu przynosi minimalne ulgi w podatku dochodowym... lepiej uposażonym warstwom i kapitalistom.

„New York Herald Tribune" wprost pisze, że budżet brytyjski „odznacza się szczególnym brakiem ustępstw na rzecz nisko płatnych robotników". Nie zawiera żadnych redukcji podatku od artykułów konsumcyjnych. Zapowiedź, że subwencje żywnościowe nie będą podwyższane nawet w wypadku wzrostu cen, oznacza, że cały ciężar stale rosnących kosztów utrzymania spadnie na klasę robotniczą. Słowem — koszty narastającego kryzysu ponosić muszą w całej rozciągłości najniżej płatne warstwy pracowników.

Wbrew żądaniom klasy robotniczej, budżet nie przewiduje wzrostu opodatkowania zysków monopoli kapitalistycznych. Natomiast obniża podatki od samochodów osobowych i przewiduje szereg innych koncesji na rzecz klas posiadających.

Minister Cripps, oceniając w swym przemówieniu budżetowym ogólną sytuację Wielkiej Brytanii, stwierdził, że „rozpoczął się proces odbudowy rezerw dolarowych". Niemal równocześnie na giełdzie nowojorskiej zanotowano ostry spadek wolnorynkowych kursów funta szterlinga. Dyskonto funta, wynoszące ok. 45 proc. świadczy najlepiej o tym, że z rezerwami dolarowymi nie jest dobrze, a będzie jeszcze gorzej. Polepszenie, które miała w tym względzie przynieść dewaluacja funta, okazało się krótkotrwałym złudzeniem poprawy. Obecnie zniknęły nawet pozory „korzyści", płynących z narzuconej przez Amerykanów dewaluacji.

Podczas gdy min. Cripps daje mętne, optymistyczne, niczym nie usprawiedliwione oceny sytuacji gospodarczej kraju i „dokręca śrubę", przytłaczając ciężarami krysysu klasę robotniczą — „Times" realistycznie ocenia rezultaty bankructwa polityki labourzystów: „...nieustannie wzrasta ryzyko, że... zjawią się nowe trudności ekonomiczne, które będą ostateczną katastrofą dla dzisiejszej chwiejnej równowagi finansowej".

Trudno nie zgodzić się z tą oceną. Z.A.

Pracownicy Telefonów i Telegrafów w USA zapowiadają strajk

NOWY JORK. (PAP). W dniu 26 bm. upływa termin, do którego pracownicy Amerykańskiego Towarzystwa Telefonów i Telegrafów zgodzili się czekać na decyzję dyrekcji Towarzystwa w sprawie podwyżki płac. W razie odrzucenia postulatów pracownicy zapowiedzieli strajk, który obejmie około 200 tys. osób.

Uroczyste akademie na całym świecie w 80 rocznicę urodzin Lenina

Poniżej podajemy dalsze wiadomości z obchodów 80 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, na całym świecie.

MOSKWA. — Narody Związku Radzieckiego uroczyście obchodziły 80 rocznicę urodzin założyciela państwa radzieckiego i twórcy partii bolszewickiej — Włodzimierza Lenina.

Na uroczystej akademii, która odbyła się w Instytucie Marksa — Engelsa — Lenina przy CK WKP(b), referat na temat „Lenin i budownictwo komunizmu" wygłosił Piotr Pospiełow.

W państwowej Bibliotece imienia Lenina w Moskwie oraz w setkach miast kraju radzieckiego otwarto wystawy, obrazujące życie wielkiego Lenina. Dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy i przyjezdnych zwiedziły Centralne Muzeum Lenina w Moskwie. W Leningradzie uroczysta akademia odbyła się w sali, w której w roku 1917 odbywał się VI Zjazd partii bolszewickiej. W Woroneżu odbyło się uroczyste odsłonięcie monumentalnego pomnika Włodzimierza Lenina. Na ekranach kin radzieckich wyświetlane są filmy o Leninie.

Dziesiątki tysięcy osób złożyły w Mauzoleum Lenina hołd pamięci założyciela pierwszego państwa socjalistycznego na świecie. Korowód ludzi przechodził obok sarkofagu, w którym spoczywa ciało Lenina, wpatrując się w ukochane oblicze Włodzimierza Iljicza.

Otwarcie filii Centralnego Muzeum Lenina we Lwowie

LWÓW. — W 80 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie filii Centralnego Muzeum Lenina.

W dwunastu wielkich salach muzeum znajduje się około 5.000 dokumentów, fotografii, obrazów i rzeźb, ilustrujących życie i rewolucyjną działalność twórcy partii bolszewickiej i założyciela państwa radzieckiego.

Z okazji otwarcia muzeum odbył się we Lwowie wielki wiec z udziałem 50 tysięcy osób, na którym przemówienia wygłosili: wicepremier rządu Ukraińskiej SRR — Manuilski, przewodniczący Akademii Nauk Ukraińskiej SRR — Palladin i inni.

Chińska Republika Ludowa

PEKIN. — Cała prasa chińska poświęciła liczne artykuły 80 rocznicy urodzin Lenina. Pekińskie dzienniki „Żenminżibao" i „Huanminżibao" wypuściły specjalne, ilustrowane dodatki, poświęcone życiu i działalności Lenina.

Uroczyste akademie odbyły się w Pekinie, Szanghaju i w innych miastach chińskich. Towarzystwo Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej w Szanghaju zorganizowało wystawę, poświęconą Leninowi. Rozgłośnie szanghajskie nadają specjalne audycje radiowe, a na ekranach kin wyświetlane są filmy o życiu i rewolucyjnej działalności Lenina.

Bułgaria

SOFIA. — W 80 rocznicę urodzin Lenina prasa bułgarska zamieściła liczne artykuły, poświęcone pamięci wielkiego wodza mas pracujących całego świata.

Nakładem wydawnictwa Bułgarskiej Partii Komunistycznej ukazało się kilka dzieł Lenina w ilości 1.115.000 egzemplarzy.

Czechosłowacja

PRAGA. — Masy pracujące Czechosłowacji uroczyście obchodziły rocznicę urodzin genialnego wodza i nauczyciela mas pracujących — nieśmiertelnego Lenina. W Pradze, Bratysławie, Ostrawie, Koszycach, w Brnie i wielu innych miastach odbyły się uroczyste akademie, poświęcone pamięci Lenina.

Albania

TIRANA. — Jak donosi albańska agencja telegraficzna, w całym kraju odbyły się w 80 rocznicę urodzin założyciela partii bolszewickiej i państwa radzieckiego uroczyste akademie, na których masy pracujące Albanii złożyły hołd pamięci Lenina.

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna

PHENIAN. — Na licznych akademiach masy pracujące Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej złożyły hołd pamięci Włodzimierza Lenina.

Zarząd Główny Towarzystwa Łączności Kulturalnej ze Związkiem Radzieckim zorganizował olbrzymią wystawę, poświęconą życiu i działalności Lenina.

Dziennik „Nodon Sinmun" oraz inne dzienniki Północnej Korei zamieściły liczne artykuły, poświęcone pamięci Lenina. Prasa zgodnie podkreśla, że naród koreański kroczy pod sztandarem Lenina od zwycięstwa do zwycięstwa.

Wręczenie 100-tysięcznej legitymacji TPPR w Łodzi

Z okazji piątej rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego, odbyła się w Robotniczym Domu Kultury przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Stalina w Łodzi uroczysta akademia, połączona z wręczeniem 100 - tysięcznej legitymacji członkowskiej TPPR na terenie miasta.

Legitymację tę otrzymała tkaczka zakładów im. Stalina — przodownica pracy — Stefania Wantkiewicz. Uroczystość zamieniła się w żywiołową manifestację włókniarzy łódzkich na cześć Związku Radzieckiego i jego genialnego Wodza, Generalissimusa Stalina.

Konferencja Komunistycznego Związku Młodzieży Izraela

TEL AVIV (PAP). — W Tel Avivie rozpoczęły się obrady piątej konferencji Związku Młodzieży Komunistycznej państwa Izrael.

Konferencję zagaił członek Kom. Cen. Komunistycznego Związku Młodzieży państwa Izrael Szomernik, który podkreślił znaczny wzrost ilości członków Związku. W ciągu 4 lat ilość oddziałów Związku wzrosła z 5 do 50.

Szomernik stwierdził, że cała postępowa młodzież państwa Izrael walczy w szeregach obrońców pokoju i przeciwstawia się ze wszystkich sił przekształceniu kraju w agresywną bazę amerykańskiego imperializmu.

Film „Ulica Graniczna" w Nowym Jorku

NOWY JORK. (PAP). W bieżącym tygodniu jedno z kin nowojorskich rozpoczyna wyświetlanie filmu polskiego „Ulica Graniczna". Film opatrzony będzie w napisy w języku angielskim.

25 kwietnia delegacja polska do ONZ oraz Polskie Biuro Informacyjne w Nowym Jorku urządzają dwa specjalne pokazy filmu dla zaproszonych gości.

Dziennik „Daily Compass" poświęcił w niedzielę pełną kolumnę fotografiom z „Ulicy Granicznej", a tygodnik „Cue" podający wszystkie wiadomości artystyczne, teatralne i kinowe, zamieścił o „Ulicy Granicznej" bardzo przychylną recenzję.

Współzawodnictwo pracy wyzwala olbrzymie rezerwy kolejnictwa

Obrady walnego zjazdu ZZK

Wygłoszone w czasie obrad Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Kolejarzy przemówienia powitalne delegatów zagranicznych stały się okazją do żywiołowej manifestacji na cześć międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata. Z ogromnym entuzjazmem wznoszono okrzyki na cześć przywódcy proletariatu całego świata, wodza obozu pokoju i postępu — Generalissimusa Stalina. W toku obrad przemówienie wygłosił również min. Rabanowski.

Przemówienia powitalne wygłosili: wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy Czechosłowackich — Vojtech Daubner, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Kolejarzy Węgierskich — Louis Vegh, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Kolejarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Kurt Lukas i członek ZG Związku Kolejarzy Fińskich — Arvo Stenmann.

Przemówienie min. Rabanowskiego

W dalszym ciągu obrad Krajowego Zjazdu ZZK zagadnienia rozwoju kolejnictwa polskiego w planie 6-letnim omawiał minister komunikacji J. Rabanowski.

„Wielki, 6-letni plan rozwoju gospodarczego Polski stawia niezwykle poważne zadania przed kolejnictwem — oświadczył min. Rabanowski. — Aby je wykonać, kolejnictwo polskie ulegnie dalszej mechanizacji i elektryfikacji.

Ujawnić rezerwy kolejnictwa

By wykonać zadania planu 6-letniego kolejnictwo polskie winno ujawnić swe olbrzymie rezerwy. Rezerwy te wyzwala rozwijające się stale wśród kolejarzy współzawodnictwo pracy. Tkwią one w możliwościach dalszego przyśpieszenia obrotów wagonów i parowozów, obniżenia kosztów własnych eksploatacji i remontów taboru.

Wzrastają fundusze na opiekę socjalną

Mówiąc o konieczności wzmożenia wydajności pracy, minister Rabanowski przedstawił korzyści, jakie osiągnie służba kolejowa z rozwoju kolejnictwa polskiego w planie 6-letnim. Już w roku bieżącym wydatki na opiekę socjalną wzrosną w porównaniu z rokiem ub. o ok. 70 proc. Poważnie wzrosną fundusze na opiekę nad matką i dzieckiem. Ze żłobków dla dzieci, kolonii i półkolonii skorzysta w roku bież. o 74 proc. dzieci więcej. Na wczasy w tym roku wyjedzie o 45 proc. więcej kolejarzy niż w 1949 r.

Rozwój współzawodnictwa

Dotychczasowy rozwój współzawodnictwa pracy przedstawił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZZK tow. Stanisław Stachacz. M. in. w latach 1947 — 49 zwiększono o 42 proc. przypadającą na jeden wagon roczną sumę przewozów. Czas naprawy głównej zmniejszono z 12.790 godzin do 9.790 godzin roboczych. Maszyniści: Czapczyk, Krygier i Szwarc wykonując swe doniosłe zobowiązania w przedmiocie maksymalnego przebiegu parowozu bez remontu kotła, zrewolucjonizowali dotychczasowe formy współzawodnictwa pracy. Za ich przykładem do współzawodnictwa w tej dziedzinie przystąpiły już setki brygad ze wszystkich dyrekcji PKP.

W czasie zjazdu delegacje szeregu zespołów młodzieżowych złożyły meldunki o wykonaniu zobowiązań powziętych dla uczczenia Zjazdu ZZK.

Księża i literaci o porozumieniu między Rządem RP i Episkopatem

Publikujemy dalsze wypowiedzi księży i literatów na temat porozumienia, zawartego między Rządem RP i Episkopatem.

Proboszcz parafii w pow. chojnickim — ks. Piotr Stefan Kotwarski stwierdza:

„Walka o pokój stanowi jedną z podstawowych zasad religii katolickiej. Z pokojem łączy się niewątpliwie i bardzo ściśle ostatni układ pomiędzy przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu polskiego, który my, księża Pomorza przyjęliśmy z prawdziwym zadowoleniem. Zwłaszcza doniosłe znaczenie posiada dla nas kapłanów fragment porozumienia, który stwierdza konieczność umocnienia polskości na Ziemiach Odzyskanych przez ustanowienie tam polskich biskupów. Za to wszystko wyrażamy Rządowi RP wdzięczność, a Episkopatowi składamy najwyższy hołd".

Ks. Seweryn Wyczałkowski profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku stwierdza:

„Cieszę się, że zawarte zostało wreszcie porozumienie między Kościołem a Państwem. Porozumienie to reguluje szereg spraw spornych lub niewyjaśnionych, rozgranicza jasno kompetencje Kościoła i Państwa — i ten właśnie stan rzeczy należy uznać za normalny. Naród polski dąży do utrwalania pokoju na świecie, a trudno przecież budować pokój na szerszą skalę, jeśliby miały istnieć jakieś spory wewnątrz kraju. Uważam, że podpisane porozumienie przyczyni się znacznie do wzmożenia udziału Kościoła w odbudowie kraju, a udział ten jest zgodny z tradycjami Kościoła. Historia uczy nas bowiem, że Kościół zawsze pomagał naszemu Państwu, prowadząc w zakresie swych kompetencji różne prace o charakterze społecznym, jak np. akcje charytatywne.

Zadowolony jestem, że porozumienie uwzględnia stosunek naszego duchowieństwa do Ziem Zachodnich — Ziemie te są nasze, nam się należą. Kościół w swoim zakresie powinien dążyć do scalenia ich z naszym krajem i do zagospodarowania. Muszę dodać, że nasze duchowieństwo ma już znaczne zasługi w tej dziedzinie — duszpasterze na Ziemiach Zachodnich przyczynili się bardzo do normalizacji tamtejszych warunków życia. Przykładem niechaj będzie Gdańsk, gdzie praca duszpasterzy jednoczyła ludzi, pochodzących z różnych stron kraju.

Porozumienie Kościoła z Państwem — kończy ks. prof. Wyczałkowski — jest jeszcze jednym dowodem tego, że katolik może znaleźć swoje miejsce i pracować w każdym ustroju społeczno - ekonomicznym, a więc tak samo i w naszym, który ma za sobą tyle zdobyczy. Ja na przykład jestem członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Płocku od 1945 r. i mimo różnic światopoglądowych między mną a niektórymi członkami Rady, współpraca nasza układa się jak najlepiej".

Jerzy Zawieyski, znany pisarz katolicki, w wypowiedzi swej oświadcza:

„Porozumienie między Rządem a Episkopatem Polski jest wydarzeniem o doniosłości historycznej, bo oto mimo różnic w poglądzie na świat, udało się znaleźć płaszczyznę współżycia i współpracy. Zagadnienie stosunku Kościoła do Państwa ma swoją długą tradycję i ma swoją doktrynę.

Według zasad Ewangelii i według nauki Kościoła, religia katolicka może się rozwijać w ramach każdej rzeczywistości, gdyż Kościół każdą rzeczywistość pragnie uświęcić przez swe Apostolstwo. W zawartym układzie Kościół zadokumentował swój pozytywny stosunek do rzeczywistości polskiej, przyjmując własny, polski punkt widzenia na przemiany dziejowe.

Troska o Ziemie Odzyskane, o rozwój spółdzielczości na wsi, uznanie dla doniosłości odbudowy gospodarczej kraju — określają wyraźnie postawę społeczną Kościoła, która tym samym odcina się od wszelkich związków z tendencjami obcymi polskiej racji stanu.

Akt, podpisany przez obie układające się strony, przyjąłem z wielką radością i ulgą. Wkroczyliśmy istotnie w nowy historyczny okres, umożliwiający urzeczywistnienie sprawiedliwości społecznej w duchu postępu i w duchu miłości bliźniego".

Artyści radzieccy zwiedzili Żelazową Wolę

Bawiąca w Polsce w związku z obchodem 5 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego grupa artystów radzieckich w osobach: Nadieżdy Kazancewej, Lwa Oborina, Iwana Patorżyńskiego oraz Igora Bezrodnego, zwiedziła w dniu 23 bm. Żelazową Wolę, Łowicz i Nieborów. Ze wzruszeniem oglądali artyści radzieccy dom rodzinny Fryderyka Chopina.

Artystom radzieckim towarzyszą przedstawiciele Biura Współpracy z Zagranicą, Zarządu Głównego TPPR oraz II sekretarz ambasady radzieckiej — Kuźniecow.

Trzeba uzbroić przemysł spożywczy w nową technikę i nowe metody produkcji

Zjazd połączeniowy technicznych stowarzyszeń spożywczych

W dniu 23 bm. w sali Domu Technika w Warszawie odbył się Zjazd Połączeniowy Stowarzyszenia Pracowników Technicznych Przemysłu Cukrowniczego ze Stowarzyszeniem Techników Przemysłu Spożywczego. Zjazd miał na celu uchwalenie statutu i wybór władz zjednoczonego stowarzyszenia oraz omówienie programu prac w okresie planu 6-letniego.

Udział w zjeździe wzięli m. in.: min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego, prezes Naczelnej Organizacji Technicznej, tow. inż. B. Rumiński oraz wiceminister Przemysłu Rolnego i Spożywczego — J. Domański. Przemówienie wygłosił min. tow. Rumiński.

Zadania stojące przed techniką przemysłu spożywczego w planie 6-letnim przewidują, że już za kilka lat oblicze przemysłu spożywczego zmieni się do niepoznania. Obok młynów i kaszarni, gorzelni i mleczarni, browarów i olejarni, staną dziesiątki nowych fabryk i kombinatów. Staną potężne kombinaty tłuszczowe, które uniezależnią nas od importu kopry. Powstaną nowe gałęzie przemysłu spożywczego, które podniosą konsumcję i dobrobyt kraju. Przebuduje się i wzmocni technika przetwórstwa mleczarskiego. Zmieni się całkowicie obraz przemysłu owocowo - warzywnego i winiarskiego. Staną nowe elewatory zbożowe i nowe chłodnie, stanowiące dziś „wąskie gardło" przemysłu spożywczego.

Członkowie nowego stowarzyszenia będą musieli wprowadzić nową technikę do fabryk i zakładów spożywczych, uzbroić przemysł w nowe metody produkcji i zmienić chałupniczy charakter przetwórstwa spożywczego.

Już w najbliższym okresie wyrosnąć muszą nowi wysoko-wyspecjalizowani technicy i inżynierowie przemysłu tłuszczowego, fermentacyjnego, konserwowego, kosmetycznego itp.

Omawiając udział inteligencji technicznej we współzawodnictwie pracy, inż. Łękawski stwierdził, że błędne jest mniemanie, jakoby rola inteligencji technicznej w ruchu współzawodnictwa była tylko pomocnicza. Inżynierowie i technicy winni brać aktywny udział w tym ruchu, tworząc z robotnikami — przodownikami pracy wspólne zespoły w celu rozwiązywania aktualnych zadań produkcyjnych.

W ożywionej dyskusji m. in. podkreślono znaczenie szkolenia zawodowego, wysuwając projekt utworzenia wyższej szkoły przemysłu rolnego i spożywczego.

W wyniku przeprowadzonych wyborów, przewodniczącym nowego stowarzyszenia został inż. R. Szarejko.

Zakończenie kursu dla aktywistów ZSL

22 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste zakończenie kursu dla 254 sekretarzy wszystkich powiatowych komitetów wykonawczych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Na zakończenie uczestnicy kursu wysłali depeszę do prezesa ZSL — Władysława Kowalskiego.

„Sztandar Młodych" — pismo Związku Młodzieży Polskiej — ukaże się 1 maja

Fiasko dywersji zagranicznej faszystów jugosłowiańskich

N. Laurent

W rezultacie zwycięstw Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej w wyzwolonych przez nią krajach Europy środkowej i południowo - wschodniej powstał ustrój demokracji ludowej. Oderwanie się tych krajów od systemu imperializmu osłabiło jego pozycje międzynarodowe.

W swoim czasie Lenin wskazywał, że obalonym wyzyskiwaczom nieuchronnie pozostaje nadzieja na restaurację, a nadzieja ta przeistacza się w próby restauracji. Po pierwszej poważnej klęsce obaleni wyzyskiwacze... rzucają się w bój z udziesięciokrotnioną energią, z wściekłą pasją, ze stokrotnie wzmożoną nienawiścią, w bój o przywrócenie utraconego „raju".

Obalone w krajach demokracji ludowej klasy wyzyskiwaczy i ich agentura rozwinęły walkę o przywrócenie swego panowania. Na pomoc przyszła im burżuazja międzynarodowa. Mimo, że cała reakcja światowa a przede wszystkim anglo-amerykańska, aktywnie pomagały i zaciekle broniły swej burżuazyjnej agentury w tych krajach, siły ludowe zdemaskowały je i rozgromiły politycznie. W tej sytuacji, gdy ani partie burżuazyjne, ani prawicowi socjal - demokraci nie mogli dłużej walczyć z siłami ludowymi, kierowanymi przez partie komunistyczne, imperialiści zaczęli szukać nowych rezerw zdolnych do przywrócenia w krajach demokracji ludowej ustroju kapitalistycznego i do rozbicia międzynarodowego ruchu robotniczego i demokratycznego. Taką nową rezerwą była dla burżuazji klika Tito - Rankowicza.

Wypełniając zadania swoich anglo - amerykańskich mocodawców klika ta przekształciła Belgrad w ośrodek szpiegostwa amerykańskiego w ośrodek antyradzieckiej, antykomunistycznej i antydemokratycznej propagandy.

W Belgradzie — zgodnie z dyrektywami Waszyngtonu — przygotowywano zbrodnicze plany zagarnięcia kierownictwa w tych partiach i państwach, w których klasa robotnicza doszła do władzy, plany zlikwidowania ustroju ludowo - demokratycznego i przywrócenia panowania burżuazji.

Podli zdrajcy Rajk, Kostow i inni otrzymywali z Belgradu dyrektywy dotyczące organizowania spisków antyludowych. Stąd też jugosłowiańscy faszyści aktywnie popierali burżuazyjnych nacjonalistów w Polsce i w Rumunii, licząc na nich w swych planach antyludowych.

W Belgradzie odbywają się narady amerykańskich i angielskich dyplomatów, którzy wspólnie z titowcami opracowują plany wzmożenia działalności dywersyjnej w krajach demokracji ludowej.

Z Belgradu rozchodzi się rozgałęziona sieć titowsko - amerykańskiej agentury, działającej w rozmaitych krajach świata. Jak wiadomo, Jugosławia stała się obecnie miejscem, gdzie gromadzą się faszystowskie elementy reakcyjne, trockiści, anarchiści, nacjonaliści, mordercy, złodzieje i wszelkiego rodzaju aferzyści, którzy u Tito znajdują przytułek i pracę odpowiadającą ich „powołaniu". Z tej zgrai organizują titowcy grupy dywersyjne i próbują przemycać je do rozmaitych krajów.

Titowsko - amerykańska agentura wykorzystuje rozmaite formy i metody przenikania do ruchu robotniczego i demokratycznego. Jugosłowiańskie ambasady, konsulaty, przedstawicielstwa handlowe, agencje informacyjne, pozostając w ścisłym kontakcie z wywiadem amerykańskim i angielskim, są organizatorami titowskiej propagandowej i szpiegowsko - dywersyjnej roboty we Francji, Włoszech, Anglii, Niemczech Zachodnich, Kanadzie, Belgii, Australii, Indiach, Egipcie i w innych krajach. Drukują one i kolportują biuletyny, broszury, ulotki z oszczerczymi wystąpieniami faszystowskich prowodyrów Jugosławii. Titowscy „dyplomaci" dostarczają prasie burżuazyjnej kłamliwych informacji „o socjalistycznym budownictwie" w Jugosławii o „knowaniach" Biura Informacyjnego. Na organizowanych przez nich rautach, zabawach i innych „imprezach" przedstawiciele faszystowskiej bandy Tito werbują agentów. Wielu z nich wysyłają na naukę do Belgradu. Grupy te lub poszczególne indywidua, powróciwszy do kraju, prowadzą (oczywiście za odpowiednim wynagrodzeniem) propagandę na rzecz Tito.

Dla prowadzenia swej propagandowej, dywersyjnej roboty titowcy wykorzystują szeroko wystawy przemysłowe, wystawy sztuki i inne, w których biorą udział lub które organizują sami w rozmaitych krajach (Francja, Niemcy Zachodnie, Belgia, Holandia, Kanada itd.).

Klika Tito - Rankowicza przy pomocy swych agentów, stosując metody przekupstwa, szantażu, okłamywania organizuje zwiedzanie Jugosławii przez „delegacje" młodzieży, związków zawodowych, pisarzy, dziennikarzy, artystów itd. Delegacje te przekupywane „gościnnością" muszą następnie rozpowiadać o „rozkwicie" titowskiej Jugosławii.

Na utrzymanie agentury i propagandę za granicą, klika Tito - Rankowicza wydaje ogromne sumy z tajnych funduszów. Wydatki te rosną z roku na rok. Według oficjalnych danych w r. 1949 wydatki na utrzymanie armii, aparatu administracyjnego i specjalne fundusze rządowe wynosiły około 51 miliardów dinarów, czyli ponad 33% całego budżetu państwowego. Według „planu" na rok 1950 suma ta wzrosła o 18 procent.

*

Podstępne plany anglo - amerykańskich imperialistów wykorzystania faszystowskiej kliki Tito dla dywersyjnej roboty przeciw obozowi pokoju i demokracji, zostały zdemaskowane i poniosły fiasko. Ogromne, historyczne znaczenie mają w tej sprawie rezolucje Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych. Rezolucja Narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych z czerwca 1948 r. ujawniła antyradziecką, antysocjalistyczną politykę wewnętrzną i zagraniczną kliki Tito - Rankowicza, zdarła z nich maskę „przyjaciół" ZSRR i krajów demokracji ludowej, obnażyła jej burżuazyjno - nacjonalistyczną treść. Rezolucja Narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych z listopada 1949 r. ostatecznie zdemaskowała klikę Tito - Rankowicza, jako bandę faszystowskich szpiegów i morderców, pozostających na służbie anglo - amerykańskich imperialistów. „KC Komunistycznej Partii Jugosławii i rząd jugosłowiański — głosi rezolucja — sprzęgły się całkowicie z kołami imperialistycznymi przeciwko całemu obozowi socjalizmu i demokracji, przeciwko partiom komunistycznym całego świata, przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRR".

Rezolucja zdemaskowała zbrodnicze plany anglo - amerykańskich imperialistów i ich agentury titowskiej, która osłaniając się „komunistycznym" szyldem usiłuje przeniknąć do obozu demokracji, socjalizmu i pokoju w celu zdemobilizowania i rozsadzania go od wewnątrz. Stawiając przed partiami komunistycznymi konkretne zadania, rezolucje zmobilizowały je do aktywnej walki przeciwko jugosłowiańskim faszystom. Rezolucje odegrały ogromną rolę w zaostrzeniu czujności rewolucyjnej partii komunistycznych, w wychowaniu ich w duchu internacjonalizmu i w podniesieniu ideologicznej i organizacyjnej pracy partii na nowy, wyższy szczebel.

O tym, jak bardzo korzystne jest dla imperialistów posiadanie na swoje usługi nikczemnej kliki Tito, świadczy szerokie moralne, polityczne i ekonomiczne poparcie, którym, cieszą się titowcy w kołach rządzących Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Włoch i innych krajów kapitalistycznych. Gubernator stanu Connecticut Chester Bowles przemawiając w kwietniu br. na konferencji „American Democratic Action" powiedział między innymi, że na kolejnej sesji Kongresu zgłoszona zostanie rezolucja, która stwierdza, że „interesy Stanów Zjednoczonych Ameryki wymagają okazania skutecznego poparcia" klice Tito.

Procesy zdrajców ojczyzny i agentów anglo - amerykańskiego wywiadu w Budapeszcie i w Sofii ujawniły nikczemną rolę, jaką odgrywali titowcy w realizowaniu planów Stanów Zjednoczonych i Anglii, które miały na celu wywołanie przewrotów kontrrewolucyjnych w krajach demokracji ludowej. Procesy wykazały robotnikom, masom pracującym i wszystkim demokratom, że obecni władcy Jugosławii „zdezerterowali z obozu demokracji i socjalizmu do obozu kapitalizmu i reakcji", że stali się faszystami i pachołkami, podżegaczy do nowej wojny. Fakty ujawnione w czasie procesów zaostrzyły czujność rewolucyjną partii komunistycznych i robotniczych w stosunku do działalności agentów titowskich, zarówno w szeregach partii jak i w masowych organizacjach demokratycznych. Po tych procesach opinia demokratyczna zdemaskowała knowania agentów titowskich w międzynarodowych organizacjach demokratycznych i wygnała z nich przedstawicieli faszystowskiej kliki Tito.

We Francji agentura titowska została zdemaskowana w partii komunistycznej i w organizacjach masowych. Agentom Tito nie udało się uaktywnić kół imigrantów jugosłowiańskich, z czym wiązali oni duże nadzieje w swej dywersyjnej robocie na terenie Francji. Nie udało im się zorganizować ani jednej grupy protitowskiej. Takie same niepowodzenie spotkało ich w organizacjach masowych. Masowe organizacje, jak np. „Bojownicy o Pokój i Wolność", „Związek Kobiet Francuskich", władze naczelne „Organizacji Przyjaciół Pokoju" i inne w rezolucjach swych zdecydowanie potępiły przejście kliki Tito do obozu podżegaczy wojennych. Członkowie „delegacji" z Francji, którzy zwiedzali Jugosławię, zostali zdemaskowani jako osoby, nie mające nic wspólnego z masami pracującymi. Byli to bądź szantażowani i przekupieni przez agentów titowskich wychodźcy z Jugosławii, bądź też rekomendowane przez policję francuską elementy zdeklasowane.

Podobne niepowodzenia spotkały agenturę titowską we Włoszech. Nie udało im się znaleźć poparcia w szeregach prawdziwych demokratów. Kierownictwo Włoskiej Partii Socjalistycznej — w odpowiedzi na protest ambasadora jugosłowiańskiego w Rzymie z powodu usunięcia z partii grupy socjalistów mediolańskich, którzy jeździli do Jugosławii, stwierdza, że „fakty, które ambasador Jugosławii na próżno stara się obalić lub pomniejszyć, skłoniły socjalistów i zwolenników pokoju do stwierdzenia, że Jugosławia znajduje się już poza nawiasem światowego frontu konsekwentnej walki o pokój". Wszystkie próby sprowokowania przez titowców niektórych grup robotniczych do nieprzemyślanych akcji ekstremistycznych, by w ten sposób dać pretekst Scelbie i de Gasperi'emu do podjęcia nadzwyczajnych kroków przeciwko partii komunistycznej, socjalistycznej i organizacjom demokratycznym — również poniosły fiasko.

Agentura titowska, która przedostała się do Komunistycznej Partii Niemiec Zachodnich, również została zdemaskowana i wypędzona z jej szeregów. Stworzony przez titowców „Front Demokratyczny" w Austrii, poniósł całkowite fiasko podczas wyborów do parlamentu w 1949 roku w Karyntii. Na 100 tysięcy głosów otrzymał on tylko 2.107. Na terenie Wolnego Obszaru Triestu, titowcy ponieśli całkowitą klęskę. Po zaciekłej walce ideologicznej i organizacyjnej zostali oni usunięci z kierownictwa partii komunistycznej i organizacji masowych. Agenci Tito ponieśli również klęskę podczas wyborów do rad miejskich w Trieście w r. 1949; partia komunistyczna otrzymała 21 proc. głosów, a lista titowców tylko 1,8 proc. Prawie wszyscy chłopi narodowości słoweńskiej głosowali na partię komunistyczną, za pokojem przeciwko Tito, przeciwko wojnie i imperializmowi.

Tak więc czujność i walka partii komunistycznych, zbrojnych w historyczne uchwały Biura Informacyjnego, rozbiła plany agentury titowskiej.

Fakty te świadczą o klęsce dywersyjnej polityki zagranicznej faszystowskiej kliki Tito - Rankowicza. Dywersyjna polityka zagraniczna faszystów jugosłowiańskich rozbiła się o żelazną jedność rewolucyjnego ruchu proletariackiego.

*

Polityka faszystów jugosłowiańskich napotyka na coraz mocniejszy opór mas pracujących Jugosławii. Bohaterska walka robotników, biednych i średniorolnych chłopów, wszystkich prawdziwych patriotów jugosłowiańskich przeciwko faszystowskiej bandzie Tito znajduje gorący oddźwięk i pomoc ze strony wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, wszystkich zwolenników pokoju. Walka mas pracujących Jugosławii splata się z ogólną walką narodów przeciwko podżegaczom do nowej wojny, z walką o demokrację i pokój.

Jest rzeczą jasną, że faszystowska klika Tito - Rankowicza — pomimo fiaska swoich planów zagranicznych — nie zaprzestała prób penetracji do organizacji robotniczych i demokratycznych. Toteż partie komunistyczne i robotnicze wzmagają swą czujność rewolucyjną wobec przejawów burżuazyjnego nacjonalizmu, ekstremizmu i trockizmu. Partie komunistyczne prowadzą poważną pracę nad ideowo - politycznym i organizacyjnym umacnianiem swych szeregów. Równocześnie partie komunistyczne wzmagają walkę przeciwko klice Tito, pamiętając, że walka ta — jak głosi rezolucja ostatniej Narady Biura Informacyjnego — „jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych".

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!" nr 16 (76).

Spółdzielczość gminna szkoli dziesiątki tysięcy pracowników

Dalszy pomyślny rozwój placówek gminnej spółdzielczości samopomocowej jak najściślej wiąże się z politycznym i fachowym kształceniem kadr. No we kadry spółdzielczości samopomocowej stają się bowiem ważną dźwignią gospodarczego rozkwitu wsi, stają się przodującą, bojową siłą w walce z bogaczem i spekulantem wiejskim, w walce o wzmocnienie elementów socjalistycznych na wsi.

Szkolenie nowych kadr pracowników spółdzielczości rolniczej zorganizowane jest w trzech głównych pionach: Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Związku Samopomocy Chłopskiej i Centrali Rolniczej Spółdzielni oraz Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego.

Szczególne znaczenie ma szkolenie, prowadzone przez CRS, gdyż szkoli ona pracowników Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni, pracowników gminnych spółdzielni i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych.

Plan na rok 1950

W roku 1949 CRS przeszkoliła w ośrodkach szkoleniowych okręgowych i dwóch ośrodkach centralnych — 47 tys. pracowników w zakresie kontroli księgowości i administracji, zaopatrzenia, produkcji i przemysłu rolnego, SOM i spółdzielni produkcyjnych.

Plan szkoleniowy na rok 1950 przewiduje przeszkolenie 75 tys. pracowników oraz wspólnie z ZSCh — 160 tys. członków Komitetów Członkowskich i Gminnych Rad Kontroli. W zakresie zaopatrzenia przeszkoleni zostaną kierownicy działów PZGS, sklepowi, magazynierzy itp., — łącznie około 31 tys. osób, w zakresie skupu — klasyfikatorzy żywca, kierownicy punktów skupu zboża, owoców, brakarze lnu, wełny, itp. — w liczbie 6.800. Ponadto przeszkolonych będzie dla SOM — 5.340 traktorzystów i ich pomocników, a dla spółdzielni, PZGS-ów i przedsiębiorstw gminnych spółdzielni — 3.000 księgowych.

Uzupełniając szkolenie, prowadzone przez Min. Roln. i Ref. Roln., Centrala szkoli również pracowników rolniczych spółdzielni produkcyjnych w zakresie instrukcyjno - rachunkowym.

Rozszerzyć szkolnictwo

Gminne spółdzielnie i PZGS rozwijają się w duże przedsiębiorstwa, wymagające coraz większej ilości wykwalifikowanych pracowników.

Dlatego też coraz pilniejsza jest potrzeba rozszerzenia szkolnictwa zawodowego w zakresie spółdzielczości rolniczej, rozszerzenia poza cztero, czy sześciotygodniowe kursy.

System kursowy bowiem jest bardzo dogodny, jeżeli chodzi o teoretyczne dokształcanie pracowników w krótkim okresie czasu, natomiast nie rozwiązuje problemu dopływu nowego narybku, któremu w niedalekiej przyszłości można by to powierzyć odpowiedzialne funkcje planistów, bilansistów i inne funkcje, wymagające większego przygotowania ogólnego i zawodowego.

Aparat szkolenia kadr powinien te rosnące potrzeby zaspokoić.

Centrala Rolnicza Spółdzielni dba o coraz szerszy zasięg szkolenia, o objęcie szkoleniem coraz nowych zastępów mało i średniorolnej młodzieży wiejskiej. Jednocześnie zwraca uwagę na to, by w miarę postępów naszego rolnictwa podnosić coraz wyżej poziom nauczania, wzbogacić programy o nowe zdobycze wiedzy, a w pierwszym rzędzie radzieckie. W związku z tym trzeba rozszerzyć fachowy aparat pedagogiczny, który wychowywałby młodzież w marksistowskim duchu. Chodzi wreszcie o to, by wzmóc planowość szkolenia i planowość zatrudniania, które powinny iść w parze.

Planowość szkolenia i zatrudniania jest ważnym czynnikiem w zapobieżeniu płynności kadr, kształconych przez CRS. Uwzględnianie potrzeb rolnictwa i osobistych zainteresowań przez szkolonych kursistów i absolwentów szkół, przy obsadzie stanowisk i funkcji w spółdzielczości rolniczej, stwarza podstawy stałości kadr i sprzyja dalszemu ich doskonaleniu się i rozwojowi.

Z. Golański

Przygotowania do Tygodnia oświaty, książki i prasy

W całym kraju trwają przygotowania do rozpoczynającego się 1 maja „Tygodnia oświaty, książki i prasy".

„Dom Książki" w Łodzi organizuje w kilkudziesięciu punktach miasta kioski, które będą sprzedawały zarówno dzieła naukowe, jak i beletrystykę. W dniu 1 maja sprzedawcy będą kolportowali literaturę marksistowsko - leninowską wśród uczestników pochodu na placach i w miejscach zbiórek. W Państw. Zakładach Przem. Bawełnianego im. J. Stalina, w PZPB Nr 8, w Państw. Zakł. Przem. Wełnianego Nr 3, będą uruchomione stałe kioski z książkami. W czasie „Tygodnia" odbędzie się loteria książkowa. Zakończy „Tydzień" zabawa ludowa i kiermasz książek.

We wszystkich 252 bibliotekach publicznych woj. łódzkiego oraz w szkołach podstawowych i średnich łódzkiego okręgu szkolnego, będą zorganizowane wystawy biblioteczne.

W ostatnich dniach kwietnia w Miejskim Ośrodku Propagandy Sztuki w Łodzi, otwarta będzie wystawa, która zilustruje dorobek Polski Ludowej w dziedzinie oświaty i zapozna zwiedzających z 6-letnim planem pracy oświatowej.

*

Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź — Śródmieście w okresie „Tygodnia oświaty, książki i prasy", dużo uwagi poświęci pracom nad przyspieszeniem likwidacji analfabetyzmu w centrum Łodzi.

*

Pracownicy „Domu Książki" w Lublinie zobowiązali się dla uczczenia 1 Maja do szybszej realizacji otrzymanych zamówień na książki. W przygotowanej akcji popularyzowania książki w dniu 1 Maja oraz w „Tygodniu oświaty, książki i prasy", zorganizują około 1 tys. kiosków.

W olsztyńskim prace przygotowawcze do „Tygodnia oświaty, książki i prasy" prowadzą komitety lokalne, które powstały w miastach i wsiach. W czasie „Tygodnia" na terenie województwa czynnych będzie ok. 500 kiosków ulicznych z książkami i prasą. We wsiach urządzane będą kiermasze książkowe, przy współudziale chłopskich organizacji zawodowych i młodzieży wiejskiej.

Amatorskie zespoły teatralne polepszają swą pracę

W związkowym Domu Kultury w Krakowie odbyła się wojewódzka narada reżyserów i instruktorów robotniczych i chłopskich zespołów teatralnych.

W dyskusji zabrało głos ok. 40 reżyserów i instruktorów, którzy przedstawili trudności w doborze repertuaru. Wielu dyskutantów podkreśliło, że najwiękzym zainteresowaniem cieszą się sztuki z życia współczesnego oraz sztuki radzieckie, które przez bezpośredniość poruszanych zagadnień i pokazanie spraw zwykłych ludzi są bliskie robotnikom i chłopom.

Po dyskusji odbył się pokaz wzorowego przedstawienia w zespole amatorskim, przygotowanego przez słuchaczy kursu reżyserów w Krakowskim Domu Kultury.

Na zakończenie rozdanie nagród i dyplomów zespołom, które wyróżniły się na Festiwalu Sztuk Radzieckich. Nagrody po 40 tys. zł. otrzymały zespoły z emaliernii w Olkuszu, ZZK w Nowym Sączu oraz zespół ZMP z Katowic. Ponadto 41 zespołów otrzymało dyplomy i nagrody po 20 tys. złotych.

Wieczór poezji Włodzimierza Majakowskiego

Staraniem oddziału warszawskiego Związku Literatów Polskich odbył się w dniu 22 bm. w sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego wieczór poezji Włodzimierza Majakowskiego, zorganizowany w związku z 20 rocznicą zgonu czołowego poety radzieckiego.

Słowo wstępne, poświęcone życiu i twórczości Majakowskiego, wygłosił znany poeta St. R. Dobrowolski. Prelegent podkreślił głębokie związanie poezji Majakowskiego z Rewolucją Socjalistyczną. W całej literaturze światowej nie ma drugiego takiego przykładu oddania całego talentu, wszystkich sił twórczych w czynną służbę umiłowanej idei. Dlatego dziś wiersze i poematy piewcy Zwycięskiej Rewolucji są źródłem natchnienia dla wszystkich narodów radzieckich, jak również dla narodów budujących ustrój socjalizmu. Prelegent wskazał na doniosły wpływ poezji Majakowskiego na twórczość poetycką w Polsce.

W drugiej części wieczoru wystąpili artyści scen warszawskich: Hanna Skarżanka, Marian Wyrzykowski, Lech Pietraszkiewicz i Jan Świderski, którzy recytowali szereg wierszy i fragmenty poematów Majakowskiego. Wykonane utwory były gorąco oklaskiwane przez licznie przybyłą na wieczór młodzież akademicką.

Agitatorzy w akcji pierwszomajowej

Ludwik Gronowski

Usilna robota polityczna w masach i mobilizacja tych mas wokół pierwszomajowych haseł naszej partii wypełnia okres, jaki dzieli nas od obchodów 1 Maja. W tej kampanii politycznej bardzo poważną rolę odgrywają agitatorzy partyjni.

Znaczenie pierwszomajowej agitacji jest tym większe, że jest ona jednocześnie wstępem do wielkiej akcji organizowanej przez Polski Komitet Obrońców Pokoju, akcji masowego zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

*

Wiele organizacji partyjnych zrozumiało, jak należy wykorzystać agitatorów w akcji pierwszomajowej. W Łodzi np. na naradzie grup agitacyjnych w dzielnicy Prawej-Górna, agitatorzy otrzymali następujące wskazania: główny wysiłek w pracy agitacyjnej kierować na mobilizację mas w obronie pokoju. Głębiej jeszcze i uporczywiej niż dotąd rozpowszechniać tę prawdę, że w Polsce Ludowej najskuteczniej zwiększamy nasz wkład do walki w obronie pokoju, kiedy w walce o produkcję podnosimy gospodarczą siłę i dobrobyt kraju. Agitatorzy na tej naradzie otrzymali zadanie przejawiania różnorodnej inicjatywy w organizowaniu pierwszomajowych Wart Pokoju. Zdecydowano — co jest bardzo istotne — zmobilizować robotnicze ekipy łączności dla przeprowadzenia agitacji na terenie wsi. Godna podkreślenia jest również decyzja, by agitatorzy nie ograniczali swej działalności jedynie do terenu swych zakładów pracy, lecz by znacznie rozszerzyli, stosowaną dotychczas tylko w wąskim zakresie, formę agitacji w mieszkaniach robotniczych.

W kampanii pierwszomajowej agitatorzy stosują również formę agitacji zespołowej. W stoczni gdańskiej np. agitatorzy przeprowadzili szereg pogadanek wśród grup robotników w poszczególnych oddziałach. W oddziale mechanicznym w wyniku pracy sześciu agitatorów załoga zdecydowała podnieść plan produkcyjny o 40 proc. Na skutek skoordynowanej pracy agitacyjnej w kadłubowni, w oddziale mechanicznym i wśród załóg pracujących na statkach „Pierwszy Maja" oraz „Oliwa" — zapadła jednomyślna decyzja robotników oddania tych statków do eksploatacji w dniu 1 Maja.

Podobnie jak w stoczni gdańskiej w wielu innych zakładach przemysłowych agitatorzy zbierają grupy robotników i przeprowadzają wśród nich pogadanki związane z Świętem Pracy i z apelem sztokholmskim. Słuszna jest również inicjatywa tych agitatorów, którzy organizują pogadanki na terenie wiejskim, w gminach i gromadach.

*

Tegoroczna polityczna kampania pierwszomajowa w masach winna wyróżnić się od wszystkich poprzednich przede wszystkim znacznie szerszym zasięgiem.

Doświadczenie wykazuje, że hasło obrony pokoju posiada ogromną siłę mobilizacyjną. Z hasłem tym trzeba i można dotrzeć nie tylko do klasy robotniczej i bardziej postępowej części chłopstwa, ale również do tych warstw, do których dotychczas docieraliśmy w stopniu niedostatecznym — do pozostających w tyle robotników, bardziej zacofanych warstw chłopskich i drobnomieszczańskich. Propagowanie hasła walki w obronie pokoju pozwala na masowe uaktywnienie rzesz kobiet, szczególnie kobiet matek, które do akcji tej wniosą wiele przekonywającego uczucia i bojowości.

Poważną pomocą dla agitatorów w docieraniu z naszymi hasłami pierwszomajowymi do najszerszych mas będzie zawarte ostatnio porozumienie między rządem ludowym a episkopatem. Porozumienie to, stanowiące jeszcze jedno poważne potwierdzenie słuszności polityki naszego rządu, kładzie kres oszczerstwom o rzekomych prześladowaniach religii w naszym kraju, izoluje i pozbawia argumentów siły reakcji i toruje drogę najszerszej jedności narodu wokół rządu ludowego, wokół jego polityki budownictwa socjalizmu i jego polityki konsekwentnej obrony niepodległości i pokoju.

Posiadamy już 150.000 agitatorów partyjnych. Ale w akcji pierwszomajowej trzeba, by ruszyła większa ich siła. *Każda grupa agitatorów ma możność otoczyć się w tej akcji szerokim aktywem partyjnych i bezpartyjnych robotników, inteligentów, mało i średniorolnych chłopów.* Aktywem tym otoczyć ekipy łączności, które jadą na wieś propagować hasła pierwszomajowe i przygotować grunt do akcji zbierania podpisów pod apel sztokholmski. Śmiało dołączać do stałego składu ekipy nowych robotników, partyjnych i bezpartyjnych. Szerokim aktywem zasilić grupy agitatorów, przeprowadzających indywidualną agitację w mieszkaniach robotników i chłopów.

*

Z niektórych terenów kraju dochodzą nas wiadomości, że organizacje partyjne koncentrują swe wysiłki głównie na organizacyjne przygotowanie akademii i pochodów pierwszomajowych, nie przywiązując przy tym zbyt wielkiej wagi do pracy politycznej w masach.

— I tak wszyscy u nas, jak jeden mąż wyjdą na ulicę w dniu 1 Maja — powiadają niektórzy towarzysze.

Towarzyszom tym odpowiadamy: Nikt nie wątpi w to, że choć już w roku ub. manifestacje pierwszomajowe były potężne, bo skupiły 9,5 miliona uczestników, tegoroczne pochody w dniu 1 Maja będą jeszcze bardziej imponujące swą masowością. Nikt nie zaprzeczy też temu, że organizacyjne przygotowanie 1 Maja jest sprawą niezbędną i bardzo ważną.

Ale celem naszym jest nie tylko skupić w manifestacjach miliony uczestników. Celem naszym jest, by każdy uczestnik pierwszomajowych manifestacji głęboko zrozumiał hasła naszej partii i by jego udział w obchodach świadczył o tym, że jest on gotów walczyć o realizację tych haseł. Dlatego poważnym błędem byłoby sprowadzać pierwszomajową kampanię przygotowawczą tylko do pracy organizacyjnej. *Decydująca jest polityczna praca w masach.*

Powiewają proporczyki pokoju w Lubelskiej Fabryce Maszyn

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Wielkie, huczące warkotem wielu maszyn hale produkcyjne Lubelskiej Fabryki Maszyn od kilku dni przybrały niezwykły wygląd. Oto co kilka kroków na obrabiarce, gwinciarce, na dziesiątkach innych maszyn widnieją czerwone proporce, a na nich białe gołębie pokoju. Każdy proporzec oznacza, że pracujący przy tej maszynie robotnik pracuje nad realizacją indywidualnego zobowiązania Pierwszomajowego. Oto tow. Ciota zobowiązał się wykonać 140 proc. normy w kwietniu, pracująca razem z nim przodownica pracy, tow. Paśnik Zofia postanowiła wykazać, że kobiety mogą przy gwinciarce pracować jeszcze wydajniej i oświadczyła, że wykona 150 proc. normy. Dotychczasowe wyniki mówią, że zobowiązania te zostaną wykonane.

W wielu halach widnieją podobne, ale dużo większe proporce. To całe zespoły podjęły się znacznym podwyższeniem wydajności pracy uczcić Święto Robotnicze, dokumentując pracą niezłomną wolę pokoju, czynną walkę o pokój. Tak np. zespół tow. Prusa w stolarni zadeklarował, że wykona 120 proc. Dodajmy, że jedno z najwyższych zobowiązań — 155 proc. normy — podjął ZMP-owiec Dekunda, chcąc podkreślić, że właśnie młodzież w walce o pokój powinna brać najbardziej czynny udział.

A największy proporzec należałoby umieścić nad całą fabryką. W związku z szybko rosnącą liczbą spółdzielni produkcyjnych przed załogą postawiono bojowe zadanie dostarczenia tym spółdzielniom lub obsługującym je SOM-om i POM-om wielu, bardzo wielu maszyn. I oto plan kwietniowy został w stosunku do marcowego zwiększony o 30 proc. Nikogo to jednak w fabryce nie zaskoczyło.

W całej fabryce nie ma ani jednego robotnika, który nie żyłby całkowicie sprawą wykonania zobowiązań, a równocześnie sprawą jak najlepszego przygotowania do uroczystości Pierwszomajowej. W halach wre gorączkowa praca przy maszynach, wśród których robotnicy z dumą pokazują mi pierwsze egzemplarze najbardziej nowoczesnych opracowanych we własnym zakresie młockarń. W prowizorycznej świetlicy (ta właściwa nie może się jakoś doczekać dokumentacji technicznej) powstają już dekoracje, odbywają się wieczorami próby.

A jeszcze na początku ub. roku sytuacja w LFMR wyglądała bardzo źle. Dużo mniejszy wówczas plan wykonano tylko w 80 proc., niemal wszyscy narzekali, dyrektor wiódł wieczne spory z organizacją partyjną i Radą Zakładową, w całej fabryce panował chaos. Ten zły stan rzeczy dostrzegł Komitet Miejski. W oparciu o jego pomoc, a przede wszystkim o uchwały III Plenum organizacja partyjna nie tylko zrozumiała, ale i przełamała swoje błędy. Organizacja partyjna stała się prawdziwym kierownikiem politycznym zakładu, potrafiła w krótkim czasie zmobilizować całą załogę do walki o wykonanie planów, wszystkie odcinki życia fabryki skierowała na właściwe tory.

Dziś organizacja partyjna w LFMR może być przykładem, jak należy mobilizować załogę do walki o wykonanie planów, jak wychowywać kadry, jak rozszerzać współzawodnictwo i opiekować się racjonalizatorstwem, jak codzienną pracą, niedzielnymi wyjazdami ekip łączności realizować sojusz robotniczo - chłopski. Nie ulega też wątpliwości, że dzięki organizacji partyjnej załoga wykona w pełni swoje dumne zobowiązania Pierwszomajowe, dając w ten sposób poważny wkład w walkę o trwały pokój.

JERZY DOSTATNI

Rozwój ruchu racjonalizatorskiego w fabryce „Fuchs"

Wśród robotników Państwowej Fabryki Czekolady „Fuchs" coraz bardziej rozwija się i pogłębia ruch racjonalizatorski i wynalazczy. Organizacja partyjna, dyrekcja i rada zakładowa fabryki poświęcają wiele uwagi temu ruchowi, a nowatorów otaczają specjalną opieką.

Realizacja pomysłów racjonalizatorskich w ub. roku przyniosła fabryce ok. 8.500 tys. zł oszczędności, a racjonalizatorzy otrzymali tytułem premii blisko 723 tys. zł. W pierwszych trzech miesiącach br. zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich przyczyniło się do uzyskania ponad 1.950 tys. zł oszczędności, a racjonalizatorom wypłacono 372 tys. zł.

Fabryka „Fuchs" posiada już wielu racjonalizatorów. Jednym ze zdolniejszych jest Józef Szadkowski, zatrudniony przy maszynie, służącej do wyrobu irysów.

Szadkowski od listopada 1949 r. zgłosił 8 pomysły racjonalizatorskie, które przyniosą fabryce ok. 3 miln. zł oszczędności rocznie.

„Przy opracowaniu usprawnień i wynalazków z dużą pomocą przychodzi nam klub racjonalizatorski, gdyż sami nie jesteśmy w stanie opracować rysunków technicznych i kosztorysów do własnych pomysłów. Dzięki uruchomieniu na terenie naszej fabryki kursu dla racjonalizatorów — będziemy jeszcze wydajniej i skuteczniej pracować nad sposobami zwiększania produkcji fabryki, co przyśpieszy wykonanie planu 6-letniego, a tym samym przyczyni się do szybszej budowy socjalizmu w Polsce" — stwierdza pomysłowy racjonalizator.

Ogólnopolski ośrodek szkolenia księgowych w Łodzi

Przy ekspozyturze łódzkiej Biura Organizacji Rachunkowości utworzony został ogólnopolski ośrodek szkoleniowy, przygotowujący kadry księgowych dla różnych gałęzi gospodarki narodowej. W pierwszym etapie szkolenia Biuro Organizacji Rachunkowości zorganizowało 3-tygodniowe kursy, zaznajamiające personel działów księgowości przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych sektora uspołecznionego z nowymi zasadami jednolitego planu kont i obiegu dokumentów. Na zorganizowanych dotychczas 8 turnusach przeszkolonych zostało ponad 1.500 osób.

W miesiącach letnich br. zostaną również uruchomione specjalne kursy dla nauczycieli księgowości w zakładach zawodowych i przemysłowych.

Drugi ośrodek szkoleniowy Biura Organizacji Rachunkowości utworzony został przy ekspozyturze gliwickiej. Ośrodek ten będzie szkolić księgowych w górnictwie i hutnictwie.

Siewy w woj. olsztyńskim przebiegają pomyślnie

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych okręgu Olsztyńskiego i spółdzielniach produkcyjnych, siewy zbóż jarych, roślin motylkowych i pastewnych dobiegają końca. Wiele majątków i spółdzielni produkcyjnych zakończyło siewy przed terminem i rozpoczęło siewy buraków cukrowych i sadzenie ziemniaków.

W terminowym i sprawnym przeprowadzaniu zasiewów wyróżniły się zespoły PGR w powiatach suskim, szczycieńskim i nidzickim, które wykonały swoje plany z nadwyżką. Ze spółdzielni produkcyjnych pierwsze zakończyły siewy spółdzielnie w powiecie reszelskim i olsztyńskim.

Indywidualne gospodarstwa chłopskie wykonały dotychczas 45 proc. planu zasiewów. Przodują chłopi powiatów Morąg i Susz.

Przy realizacji planu zasiewów mało i średniorolnym chłopom przychodzą z wydatną pomocą spółdzielcze ośrodki maszynowe. Przodują SOM powiatu Mrągowo, Szczytno i Susz. We współzawodnictwie między traktorzystami dotychczas najlepsze wyniki osiągnęli: Jan Grochocki i Józef Napieralski z Jędrychowa. Traktorzyści ci wykonują przeciętnie 135 proc. normy.

Znaczenie i sens ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej

Adam Wendel

Na porządku dziennym życia publicznego w Polsce stanęła w całej rozciągłości sprawa rad narodowych.

Rady narodowe przekształcone w terenowe organy jednolitej władzy państwowej staną się w większej znacznie mierze, niż dotychczas czynnikiem trwałym, o stale rosnącym znaczeniu w naszym życiu politycznym.

Obecne ujednolicenie terenowych organów władzy przeprowadzane jest na podstawie funkcjonujących rad narodowych. W przyszłości rady będą wybierane bezpośrednio przez ludność.

Sens i głębia tej ustrojowej reformy struktury państwowej polega na tym, że reforma ta umożliwia wciągnięcie najszerszych mas pracujących do bezpośredniego współrządzenia Państwem.

Lenin wskazywał, że wielkość demokracji radzieckiej polega na tym, iż zapewnia ona wciągnięcie całego ludu pracującego *„do ciągłego i bezwarunkowego, przy tym decydującego udziału w demokratycznym rządzeniu państwem"*.

Stała, ścisła łączność z masami

Jak ta więź z masami wygląda w świetle nowej doniosłej reformy?

1) Już sama okoliczność, że rady narodowe będą pochodziły z wyborów, dokonywanych przez ludność miejscową, wskazuje na ich lepszą, zwiększoną w porównaniu ze stanem dotychczasowym, więź z masami pracującymi. Nie będzie to więź chwilowa, manifestowana raz na parę lat w uroczystej chwili wyborów, które oczywiście będą nacechowane znacznym ożywieniem życia politycznego i pociągną za sobą duży wzrost świadomości politycznej ludu pracującego. Moment wyborów będzie raczej zapoczątkowaniem tej więzi, która będzie więzią stałą i codzienną. Ta łączność będzie miała tendencję do ustawicznego wzrostu, będzie ujawniała się w całym bogactwie różnorodnych form — w miarę jak rady narodowe w wykonaniu zadań państwowych będą krzepły i dojrzewały, w miarę jak będą coraz lepiej decydowały o najżywotniejszych sprawach terenu, w miarę jak będzie rósł ich autorytet, w miarę, jak same masy będą rozwijały inicjatywę, widząc należyte rezultaty działalności rad narodowych.

Wyrazem tej więzi jest uprawnienie miejscowej ludności nie tylko do wyboru rad, ale i możność odwoływania poszczególnych członków rady, gdy zawiodą zaufanie wyborców. Uprawnienie wyborców do odwoływania swych przedstawicieli występuje jedynie w ZSRR i krajach demokracji ludowej i jest nie do pomyślenia w krajach kapitalistycznych.

2) Ustawa przewiduje konkretne formy więzi z masami: odbywanie publicznych posiedzeń, składanie publicznych sprawozdań z działalności rad narodowych, rozpatrywanie postulatów, życzeń i zażaleń ludności, przyciąganie obywateli do udziału w masowych akcjach społecznych.

Tow. Bolesław Bierut, omawiając na konferencji Przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych w listopadzie 1945 r. perspektywę rozwoju rad narodowych stwierdził, co następuje:

„Nie trzeba zapominać, trzeba stale o tym pamiętać, że jest jeden niezawodny środek podniesienia autorytetu każdego organu społecznego, a więc i rady narodowej, a mianowicie codzienny, ścisły, jak najbliższy związek z masami pracującymi, z ludem pracującym, z organizacjami społecznymi. Tego związku nie należy zatracać, bo tu leży główne źródło siły i autorytetu rady".

Doświadczenie ostatnich kilkunastu miesięcy działalności rad narodowych wskazuje, że poszczególne formy tej więzi aktywniejsze rady narodowe rozpoczęły już realizować, że ewolucja rad narodowych, zgodnie z wytycznymi Rady Państwa, szła w kierunku powiązania ich z masami.

Doniosłe znaczenie przeprowadzonej reformy na tym odcinku polega na tym, iż nowa ustawa traktuje tę więź z masami jako obowiązek, iż wzbogaca tę więź, wskazując różnorodne jej formy, iż ustawa stwarza uprawnienia dla miejscowej ludności żądania tej więzi od rady narodowej, gdyby zdarzyło się, iż któraś rada zapomni o tym swym podstawowym obowiązku.

3) Rady narodowe realizują więź z masami przez przyciąganie obywateli do współpracy w komisjach. Komisje te mają duże znaczenie polityczne, tworząc płaszczyznę szczególnie szerokiego kontaktu rad narodowych z ludnością pracującą.

Rady narodowe powołują dla poszczególnych dziedzin swej działalności stałe komisje (np. oświaty i kultury, zdrowia, budownictwa) a dla określonych zadań doraźnych — niestałe komisje. Stałe i niestałe komisje, które funkcjonują w czasie sesji rad narodowych i w przerwach między sesjami, wykonują z ramienia rady nadzór nad działalnością jej organów, przygotowują projekty ważniejszych uchwał rady, sprawują kontrolę społeczną nad działalnością urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji. Poprzez swe komisje rady narodowe mogą i powinny wnikać w różnorodne dziedziny życia publicznego. Wagę i żywotność tych komisji powiększa ten fakt, iż rady narodowe realizują więź z masami przez przyciąganie obywateli do współpracy w komisjach, przez włączenie do komisji osób spoza rady narodowej.

4) Prezydia rad narodowych, które wedle nowej ustawy są organami wykonawczymi i zarządzającymi rady, wypełniającymi po prostu funkcje rządzenia w terenie, a więc stanowiąc podstawowe organy rad, nie pochodzą z nominacji władz centralnych, lecz są wybierane przez radę narodową, przy czym wybór ten nie podlega jakiemukolwiek zatwierdzeniu.

Podobnie, jak wyborcy mogą odwoływać poszczególnych członków rady, tak i rada narodowa może odwołać całe prezydium lub poszczególne osoby, wchodzące w jego skład.

Ten sposób powoływania prezydium w drodze wyborów, dokonywanych przez radę narodową, zmierza do powiązania prezydium ze swą radą, a w konsekwencji do powiązania administracji państwowej, pełnionej przez prezydium rady narodowej, z masami pracującymi.

Organa jednolitej władzy państwowej

Istota reformy oczywiście nie ogranicza się do omówionej wyżej sprawy ustanowienia więzi z masami.

Zniesienie samorządu terytorialnego, zespolenie w radach narodowych agend państwowych, które były dotychczas niezespolone — to niewątpliwie te ważne skutki reformy, które uczynią nasz aparat państwowy lepszym i sprawniejszym, które wznoszą na wyższy poziom naszą strukturę państwową.

Centralnym, najistotniejszym i najcenniejszym elementem reformy jest przekształcenie rad narodowych w organa jednolitej władzy państwowej, przekazanie im pełni władzy, a więc wciągnięcie mas do codziennego zarządzania sprawami państwowymi, a więc uczynienie z rad podstawowego narzędzia w wykonywaniu przez nasze państwo zadań dyktatury proletariatu. Przeprowadzenie reformy u progu planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu, ma szczególną wymowę i podnosi znaczenie reformy.

W ten sposób stworzone zostały wszelkie obiektywne warunki, które władzę ludowo-demokratyczną uczynią masom pracującym jeszcze bliższą niż dotychczas.

Ustawa stworzyła olbrzymie nieprzebrane możliwości na odcinku pogłębienia procesu zrastania się aparatu władzy państwowej z masami ludowymi, procesu wciągania mas do bezpośredniego współrządzenia państwem.

Ustawa stworzyła wszelkie obiektywne warunki, by *„naród nie tylko głosował, ale i rządził"*, jak określa demokrację typu socjalistycznego towarzysz Stalin.

Od rad narodowych i ich prezydiów, od całego aparatu państwowego, od organizacji masowych, przede wszystkim zaś od ogniw naszej Partii na wszystkich szczeblach zależy, by te wielkie potencjalne możliwości, tkwiące w radach narodowych przekuć w czyn, to znaczy wyzwolić olbrzymie zasoby twórczej inicjatywy, aktywności i energii mas ludowych, to znaczy wydobyć twórcze zdolności tych mas do rządzenia swym krajem.

W ten sposób nowa ustawa, wypełniona żywą treścią przez żywych ludzi, przejdzie do historii Polski Ludowej, jako wielka polityczna zdobycz ludu pracującego, jako reforma o doniosłości rewolucyjnej.

RADIO

WTOREK — 25 KWIETNIA

Program I na falach 1321,6, 497,1, 366,7, 278, 238,3, 249, 230,1, 219,5 202,2, 199,7.

Program dnia 7.05 Sygnał czasu: 5.13 Wiadomości; 5.15, 6.00, 6.45, 8.00; Wszechnica 8.15.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6.05, 7.10 Gimnastyka; 6.15 Muzyka; 7.20 Muzyka; 8.05 Muzyka.

Program I na fali 1321,6.

Program dnia 8.40: na jutro 23.10; Sygnał czasu 11.57; Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 9.15, 21.10.

8.45 Głos mają kobiety; 8.55 Muzyka; 9.35 Z cyklu wykładów Ministerstwa Oświaty; 9.44 Muzyka; 10.00 PCK; 10.10 Dla przedszkoli; 10.30 Muzyka radziecka; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas I—II; 11.15 Felieton; 11.35 Pieśni Schuberta; 12.30 Dla wsi; 12.55 Melodie ludowe w wyk. zesp. Kaczyńskiego; 13.25 Przerwa; 15.00 O Statucie PZPR. 15.20 Przerwa; 16.20 Muzyka radziecka; 17.00 Skrzynka techniczna: 17.15 Muzyka: 17.30 Dla świetlic młodzieżowych: 17.45 Z kraju i ze świata; 18.00 Głos mają kobiety; 18.20 Muzyka w wyk. zesp. Wasiaka; 18.40 „Niemcy" — słuchowisko: 20.40 Koncert pod dyr. Rachonia; 22.00 Muzyka; 22.15 Muzyka taneczna pod dyr. Cajmera; 23.15 Muzyka operowa; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 366,7.

Program dnia 13.25: na jutro 23.10; Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 10.40.

13.30 Koncert pod dyr. Wiernika; 14.00 Historia Święta 1 Maja; 14.15 Muzyka kameralna; 14.55 Dla chorych; 15.10 Dla szkół popołudniowych; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 16.20 Dziennik warszawski oraz repertuar kin i teatrów; 16.40 Muzyka; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Koncert pod dyr. Czyża; 17.45 Pogadanka; 18.15 Recital fortepianowy Lidii Christi; 19.00 Koncert symfoniczny; 20.40 Dawna muzyka; 21.00 „Stanisław Moniuszko" — aud. słown. muz. 21.30 Rezerwa; 22.15 Mozaika muzyczna; 23.15 Muzyka operowa; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwości zmian w programie.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet:

Nakład R. S. W. „Prasa",

Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 10.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-20, Sekretarz Redakcji 8-62-29, Dział miejski 8-71-62. Dział gospodarczy 8-64-78.

Centrala: 8-82-28; 8-81-04; 7-01-22; 7-01-21; 8-67-63.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Dział krajowy 8-81-04. Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-63. Dział depesz 7-01-22.

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16.

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr 1-16000.

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres

Administracja: Warszawa ul. Złota 8, tel. 8-29-64.

Kolportaż: tel 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.

Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

1 B-105656

WIADOMOŚCI SPORTOWE

WYŚCIG POKOJU „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava"

Polski Komitet Obrońców Pokoju na ostatniej swej sesji 16 bm. postanowił ufundować puchar jako nagrodę tegorocznego wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava" oraz ofiarować dyplomy honorowe wszystkim uczestnikom wyścigu.

Fakt ufundowania pucharu przez Polski Komitet Obrońców Pokoju nadaje wyścigowi „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava" specjalny charakter i jest godnym uzupełnieniem włączenia go w program uroczystości, związanych z obchodem Święta 1 Maja.

Już za tydzień, na szlaku łączącym Warszawę i Pragę, dwie stolice bratnich krajów Polski i Czechosłowacji, w szlachetnym współzawodnictwie sportowym walczyć będą drużyny kolarskie z 12 krajów.

Wyścig ten rozgrywany będzie pod hasłem walki o utrwalenie pokoju, zagrożonego knowaniami imperialistycznych podżegaczy wojennych. Naczelne hasło całego obozu postępu i demokracji: „Walka o pokój" jest więc głównym hasłem tej wielkiej imprezy.

Wyścig Pokoju — oto piękna i właściwa nazwa tej imprezy.

Wyścig Pokoju będzie manifestacją międzynarodowej solidarności sportu robotniczego, służącego sprawie pokoju i zdrowia ludzi pracy miast i wsi. Uczestnicy Wyścigu Pokoju, przedstawiciele sportu krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i sportu robotniczego krajów kapitalistycznych, walcząc na 1.500-kilometrowej trasie od Warszawy do Pragi o puchar Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — będą nosicielami głównego hasła setek milionów ludzi, skupionych w potężnym i rosnącym z każdym dniem obozie sił postępu i demokracji pod przodownictwem ZSRR. Hasłem tym jest walka o pokój.

*

W łódzkich zakładach pracy powołano Komitety które mają za zadanie roztoczenie opieki nad drużynami, biorącymi udział w wyścigu. W Komitetach tych znajdują się przedstawiciele wszystkich przodowników pracy.

Komitet taki powołano np. w PZPB im. Stalina. Zaopiekuje się on drużyną kolarzy duńskich, w czasie pobytu jej w Łodzi. Łódzkie zakłady Odzieżowe zaopiekują się drużyną czechosłowacką. „Film Polski" w Łodzi weźmie pod swą opiekę drużynę Polaków z Francji. Załoga zakładów PZPW nr 3 roztoczy opiekę nad drużyną Niemieckiej Republiki Demokratycznej a PPZ — nad drużyną węgierską.

Komitety przygotowują dla drużyn różne upominki.

Należy nadmienić, że do Komitetu Etapowego w Łodzi napływa już wiele zgłoszeń z nagrodami dla poszczególnych zwycięzców. Pierwszym fundatorem był Łódzki Komitet PZPR, dalej Wojewódzki Komitet PZPR, Zarząd Miejski, ZMP, ORKF i Sportu, MZK, ŁOZ Kol. oraz Redakcja „Głosu Robotniczego".

Listy nagród jeszcze nie zostały zamknięte.

Emocjonujący wyścig motocyklowy na torze trawiastym w Warszawie

W dniu wczorajszym na torze trawiastym (tor wyścigów konnych na Służewcu) odbyły się zawody motocyklowe, w których wzięli udział najlepsi motocykliści polscy z Żymirskim i Mielochem na czele.

Już w pierwszym biegu motocykli wyścigowych o litrażu ponad 350 ccm, wielotysięczna publiczność była świadkiem emocjonującej walki między Żymirskim, Mielochem i Dąbrowskim. Trójka ta zaraz po starcie oderwała się od pozostałych zawodników. Żymirski, który w sobotę uległ dość poważnemu wypadkowi, dał przykład wspaniałej ambicji sportowej i jechał cały czas w pierwszej trójce. Na finiszu uległ on bardziej rutynowanemu w jeździe na torach trawiastych Mielochowi, jadącemu na Nortonie. Trzecim w tej konkurencji był Dąbrowski (z PKM Ogniwo), który uzyskał ten sam czas, co Żymirski.

W biegu maszyn wyścigowych do 350 ccm, zwyciężył ponownie Mieloch, jadący tym razem na maszynie AJS przed Antoniewiczem.

W trzecim biegu motocykli sportowych do 250 ccm zwyciężył brawurowo jadący na NSU Markowski ze Skry. Zaraz po starcie objął on prowadzenie i nie oddał go aż do zakończenia biegu, zwyciężając znanego żużlowca Smoczyka z WKS Legia, jadącego na Jawie.

Najciekawszym biegiem był finałowy bieg z wyrównaniem, dla wszystkich klas motocykli na dystansie 14,4 km. W biegu tym wzięli udział najlepsi zawodnicy z poprzednich biegów, startując w odstępach stosownie do uzyskanych wyników swej klasy w poprzednich biegach.

Typowany na zwycięzcę w tej konkurencji Markowski, stracił na skutek uszkodzenia sprzęgła kilka cennych sekund zaraz na starcie i nie odzyskał ich mimo wspaniałej, brawurowej jazdy.

Na torze rozpoczął się wspaniały pojedynek między Mielochem a Żymirskim oraz między Dąbrowskim i Wikaryjczykiem. Na początku Mieloch wysuwa się naprzód, a Żymirski dosłownie siedzi mu na kole. W czwartym okrążeniu obejmuje prowadzenie Żymirski i nie oddaje go, aż do zakończenia wyścigu.

Ostatecznie zwyciężył Smoczyk (wystartował o 1,43 min. wcześniej, niż Żymirski i Mieloch). Czwartym był Markowski, piątym Oczachowski.

Należy nadmienić, że przeciętna szybkość Żymirskiego i Mielocha wyniosła 121,3 km. na godzinę.

Ogólne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

W kategorii motocykli wyścigowych o litrażu ponad 350 ccm: 1) Mieloch. 2) Żymirski. 3) Dąbrowski.

W kategorii maszyn wyścigowych o litrażu do 350 ccm: 1) Mieloch. 2) Antoniewicz. 3) Chlebicz.

W kategorii maszyn sportowych o litrażu do 250 ccm: 1) Markowski. 2) Smoczyk. 3) Koman. 4) Urbaniak.

W wyścigu finałowym: 1) Smoczyk. 2) Żymirski. 3) Mieloch. 4) Markowski.

(I. G.).

Sukcesy młodzieży i wyrównany poziom startujących w XXI indywidualnych mistrzostwach bokserskich Polski

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")

GDAŃSK. XXI Indywidualne Bokserskie Mistrzostwa Polski zostały zakończone. Przyniosły one tytuły mistrzowskie następującym zawodnikom: w w. muszej — Woźniakowi (po raz pierwszy), w w. koguciej — Grzywoczowi (po raz piąty), w w. piórkowej Antkiewiczowi (po raz czwarty), w w. lekkiej — Krawczykowi (po raz pierwszy), w w. półśredniej — Chychle (po raz trzeci), w w. średniej — Kolczyńskiemu (po raz trzeci), w w. półciężkiej — Szymurze (po raz dziewiąty) i w w. ciężkiej — Rutkowskiemu (po raz pierwszy).

106 pięściarzy w ciągu czterech dni walk stoczyło na ringu gdańskim 99 spotkań. Wszystkie one niemal potwierdziły fakt, że boks polski cieszący się wraz z całym sportem wielką opieką Państwa Ludowego, rozwija się bardzo dobrze, tak wszerz jak i wzwyż.

To prawda, że w wielu wypadkach mistrzami zostali zawodnicy starsi (Szymura — 38 lat, Kolczyński — 32 lata, Grzywocz — 28 lat, Antkiewicz — 27 lat), ale do ćwierćfinału dobrnęła w znakomitej większości młodzież.

Czyż nie jest charakterystycznym faktem, że do finału doszli dwaj mistrzowie Polski w kategorii juniorów z roku ubiegłego, Brzeziński i Debisz? Należy tu jeszcze podkreślić, że zwycięstwa starszych zawodników aczkolwiek wyraźne, nie były wcale wysokie. Młodzież stawiała nie tylko zacięty opór, lecz niejednokrotnie potrafiła narzucić swój system walki i skutecznie atakować.

Kolczyński wycofuje się z ringu

Po walkach finałowych rozmawialiśmy z nowokoronowanymi mistrzami. Rozmowy te są dość ciekawe. Kolczyński na przykład zdecydował się pójść śladami Czortka i wycofać się z ringu: „Zdobyłem mistrzostwo — [illegible]. Złożę do klubu prośbę o skierowanie mnie na kurs instruktorski, a potem będę szkolił młodych gwardzistów" — powiedział były mistrz Europy.

— Jestem już troszkę za stary na zawodnicze uprawianie sportu — zwierzył się Grzywocz. — Stoczę jeszcze kilka walk, a później wezmę się za trenerstwo i w ten sposób będę służył naszemu ludowemu sportowi.

Również Antkiewicz zamierza powoli kończyć karierę pięściarską: „W barwach klubu będę jeszcze walczył rok lub dwa, ale nie przypuszczam abym w przyszłości stawał do poważniejszych zawodów" — oświadczył zdobywca brązowego medalu na Olimpiadzie londyńskiej.

Z ringu wycofuje się również Czarnecki, który pragnie stoczyć jeszcze tylko jedną pożegnalną walkę w Łodzi. Tak więc młodzież nie będzie już miała w roku przyszłym tych konkurentów, którzy bili ją głównie rutyną ringową.

Rywalizacja Kasperczak — Woźniak

Pozornie największą sensacją jest finałowa porażka mistrza Europy Kasperczaka z Woźniakiem. Pozornie dlatego, że już przed walką zgodna opinia wszystkich fachowców głosiła, iż Woźniak powinien zwyciężyć. Po pierwsze Kasperczak miał na drodze do finału trzech ciężkich przeciwników (Gumowskiego, Lebiedzińskiego i Manelskiego), po drugie zaś nie zademonstrował w przedbojach błyskotliwej formy. Porażka Kasperczaka nie jest równoznaczna z końcem jego kariery. Przeciwnie. Dzisiaj lepszym był Woźniak, ale już jutro zwycięstwo może z powodzeniem przypaść w udziale Kasperczakowi. Taka rywalizacja dwóch dobrych pięściarzy wyjdzie tylko na dobre naszemu sportowi.

Młodzież dochodzi do głosu

Analizując krótko przebieg XXI mistrzostw bokserskich Polski, podkreślić należy w pierwszym rzędzie wyraźne wyrównanie poziomu startujących oraz naprawdę dużą liczbę doskonale zapowiadających się młodych pięściarzy i to we wszystkich kategoriach. Boks nasz będzie miał jeszcze wiele pociechy z Manelskiego, Glonki, Stefaniaka, Pasławskiego, Debisza, Grzywocza II, Lebiedzińskiego, Wieczorka, Soczewińskiego, Izydorczyka i wielu, wielu innych, których z uwagi na brak miejsca nie podobna wymienić. Ten masowy napływ młodzieży nakłada poważne obowiązki na kluby i zrzeszenia. Powinny one pamiętać, że dla sportu polskiego ich opieka nad zawodnikami musi być wszechstronna i troskliwa.

Bardzo dobrze wypadły okręgi, które jeszcze niedawno nic miały wiele do powiedzenia w naszym boksie. Na wielką pochwałę zasługuje Kraków i Rzeszów oraz Poznań, który w krótkim czasie potrafił wyszkolić wielu dobrych zawodników.

Sędziowie jeszcze zawodzą

Niestety do poziomu mistrzostw nie dostroili się w kilku wypadkach sędziowie ringowi i punktowi. Do ringowych mamy ogólne zastrzeżenia, że nie potrafili wpłynąć uspokajająco na temperamenty młodych zawodników, dla których sprawa przejścia do dalszej rundy była w wielu wypadkach kwestia „życia lub śmierci". Sędziowie punktowi popełnili kilka dość rażących pomyłek i sprawę zunifikowania sędziowania należało by jeszcze raz wziąć na warsztat.

*

Wyniki walk finałowych:

W w. muszej — Woźniak (Poznań) zwyciężył na punkty Kasperczaka (Wrocław). W pierwszych dwu rundach Woźniak zapewnił sobie znaczną przewagę, która przyniosła mu zwycięstwo mimo lepszej końcówki Kasperczaka.

W w. koguciej Grzywocz (Śląsk), wyraźnie wygrał na punkty z Czarneckim (Łódź).

W w. piórkowej Antkiewicz (Gdańsk) wypunktował Brzezińskiego (Śląsk). Antkiewicz wykazał dobrą kondycję i przez cały czas miał inicjatywę w walce.

W w. lekkiej Krawczyk (Gd.) niespodziewanie lecz zasłużenie wygrał na punkty z Pankem (Poznań). Długoręki gdańszczanin nie dopuścił do walki na półdystans i umiejętnie kontrował przeciwnika.

W w. półśredniej Chychła (Gdańsk) nieznacznie zwyciężył na punkty Debisza (Łódź). Pierwszą rundę wygrał Chychła, drugą Debisz, a w trzeciej obaj przeciwnicy poszli na brzydką wymianę ciosów i wyraźnie „spuchli".

W w. średniej Kolczyński (Warszawa) wygrał na punkty z Iwańskim (Gdańsk). Iwański „polował" na silny cios, a warszawianin doskonale kontrował, uzyskując w ostatniej rundzie widoczną przewagę.

W w. półciężkiej Szymura (Warszawa) wypunktował Grzelaka (Poznań). Rutynowany Szymura nie dopuszczał na półdystans szybszego przeciwnika i punktował skutecznie prostymi.

W w. ciężkiej Rutkowski (Szczecin) pokonał na punkty Gładysiaka (Poznań). Poznaniak walczył nieczysto i otrzymał dwa napomnienia.

W klasyfikacji drużynowej: 1) Gdańsk — 28 pkt., 2) Poznań — 22 pkt., 3) Śląsk — 21 pkt., 4) Warszawa — 18 pkt., 5) Łódź — 12 pkt., 6) Wrocław — 10 pkt., 7) Szczecin — 6 pkt., 8) Lublin — 4 pkt., 9) Kraków — 3 pkt., 10) i 11) Pomorze i Rzeszów — po 2 pkt., 12) Częstochowa — 1 pkt. Olsztyn i Białystok — bez punktów.

Po odegraniu hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, wręczenia nagród dokonał wiceprezes PZB tow. Lempart. Na zakończenie mistrzostw, przy dźwiękach hymnu narodowego, Szymura opuścił flagę państwową.

W. Gołębiewski

Faworyci wygrali spotkania w piątej rundzie rozgrywek piłkarskich

Niedzielne rozgrywki nie przyniosły większych niespodzianek i faworyci przeważnie odnieśli zwycięstwa. Drugi beniaminek Ligi Górnik Radlin dzięki zwycięstwu nad Zw. Wartą i lepszemu stosunkowi bramek, zajął pozycję leadera. Miłą niespodziankę sprawiła Legia warszawska, która pojechała do Hajduk w nie najlepszym nastroju. Tymczasem Legia zagrała lepiej od gospodarzy, uzyskując wynik remisowy, chociaż zasłużyła na zwycięstwo. W bardzo złej sytuacji znajduje się Zw. Warta, który zajmuje w dalszym ciągu ostatnią lokatę w tabeli.

BUDOWLANI CHORZÓW — KOLEJARZ POLONIA 1:1 (1:1)

Drużyna warszawska wystąpiła w niedzielę z czterema nowymi zawodnikami, których debiut na terenie stolicy tylko w części był udany. W obronie w miejsce kontuzjowanego Pruskiego zagrał rezerwowy zawodnik Jaskuł, który nie był w stanie wypełnić luki spowodowanej nieobecnością Pruskiego. W pomocy w miejsce chorego Wiśniewskiego wystąpił Szczepański, którego gra na tej pozycji nie była zadowalająca, a raczej należało go wystawić na prawe skrzydło. W ataku, tej najbardziej kulejącej formacji Kolejarza, zadebiutował dopiero w sobotę potwierdzony przez PZPN były zawodnik Włókniarza w Łodzi — Łącz.

Debiut Łącza

Popularny napastnik łódzki był motorem wszystkich akcji ofensywnych, wnosił do gry myśl, której nie potrafili rozwinąć nie zgrani z nim współpartnerzy. U Łącza nie dopisała kondycja i dlatego wyraźnie się oszczędzał, by do końca meczu utrzymać się na boisku. Można wyrazić przekonanie, że Łącz po zgraniu się z Popiołkiem i Szularzem względnie ze Szczepańskim, stworzy środkową trójkę napadu, która będzie miała wiele jeszcze do powiedzenia w tegorocznych rozgrywkach ligowych. Wesołowski na lewym skrzydle, to nabytek dobry. Gra przytomnie i skutecznie, lecz fizycznie jest za słaby i nie może sprostać w bezpośrednich starciach silniejszym przeciwnikom. Debiut Zełenaja na prawym skrzydle wypadł blado. Być może, że słaba gra była wynikiem premierowej tremy przed surową widownią warszawską i dlatego Zełenaj, który ponoć jest bardzo szybki i bojowy, gubił się tracąc z reguły piłkę w pojedynkach. Tylko jeden raid w drugiej połowie świadczył o jego dużych możliwościach.

Budowlani lepsi do przerwy

Na ogół Kolejarz Warszawa wypadł niekorzystnie i wynik 1:1 może uważać dla siebie za szczęśliwy. W pierwszej części gry Budowlani byli lepsi technicznie i mieli więcej z gry. Każda akcja napadu była groźna i kończyła się strzałami. Po przerwie Kolejarz grał już lepiej i często przebywał pod bramką gości, ale brak zrozumienia między napastnikami nie pozwolił na wyzyskanie przewagi w polu.

W drużynie gości w linii napadu dobrze grali Durniok, Barański i Muskała, w pomocy Gajdzik i Wieczorek, w obronie Janduda. W bramce Janik nie popełnił żadnego błędu. W drużynie warszawskiej obok Łącza dobrze wywiązali się z zadania Wesołowski i Szularz w napadzie, Brzozowski w pomocy i Wołosz w obronie. Borucz w bramce nie miał swego dnia, grał nerwowo i niepewnie, wypuszczając kilkakrotnie piłkę z rąk. Przy utraconej bramce w pierwszej minucie gry, bronił jak nowicjusz.

Niepewna gra Borucza

Grę rozpoczął Kolejarz. Piłkę odebrali Budowlani i już w pierwszej minucie po kombinacji Barański — Durniok zdobywają prowadzenie ze strzału Durnioka. Piłka ostro strzelona, skozłowała pod bramką, a Borucz zamiast bronić nakrywką, usiłował ją złapać rekoma, co mu się nie udało i piłka ponad jego głową zatrzepotała w siatce. Z kolei Budowlani często atakują, wygrywają niemal wszystkie pojedynki z linią pomocy, a także z obrońcami. W 40 minucie gry lewy obrońca Budowlanych Karmański kieruje ręką strzał idący na bramkę w aut. Sędzia dyktuje rzut karny, który Łącz zamienia w bramkę. Wynik meczu 1:1.

Kolejarz nie wyzyskał przewagi po przerwie

Po przerwie Kolejarz zdobywa lekką przewagę, akcje napadu warszawskiego stają się płynniejsze, brak im jednak wykończenia i wsparcia ze strony pomocy, która gra chaotycznie, stwarzając luki między obroną a napadem. Obustronne wysiłki rozstrzygnięcia meczu nie dają rezultatu i zawody kończą się wynikiem 1:1.

Mecz rozegrany był na niskim poziomie do czego przyczynił się w znacznej mierze kandydat na sędziego ligowego ob. Rewucki z Opola, którego chwiejne i sprzeczne ze stanem faktycznym orzeczenia psuły przebieg gry i świadczyły o braku kwalifikacji na arbitra w tak poważnych zawodach. Widzów około 10.000. Ltn.

„LEGIA" — UNIA „RUCH" 1:1

HAJDUKI. — „Ruch" uzyskał szczęśliwy remis z „Legią" 1:1 (1:0): Wojskowi byli przez cały czas meczu zespołem lepszym i na podstawie przebiegu gry powinni zwyciężyć. W pierwszej połowie „Legia" zdobyła prowadzenie ze strzału Świcarza w 10 min., dla „Ruchu" wyrównał Suszczyk w 20 min. po przerwie.

„Ruch" grał od 20 min. pierwszej połowy w dziesiątkę, ponieważ Alszer został poważnie kontuzjowany w pojedynku z Serafinem. Gra stała na słabym poziomie.

W „Legii" najlepszą formacją był atak, w którym szczególnie wyróżnili się skrzydłowi Sąsiadek i Olejnik. W drużynie „Ruchu" zadowolił jedynie Cebula oraz częściowo Suszczyk.

„KOLEJARZ" (POZNAŃ) — „ŁKS WŁÓKNIARZ" 3:2

POZNAŃ. — Spotkanie między „Kolejarzem" (Poznań) a „Włókniarzem", zakończyło się zwycięstwem drużyny poznańskiej 3:2 (2:2).

Drużyna poznańska, która miała przez cały czas spotkania lekką przewagę, lepiej rozwiązała spotkanie taktycznie, zdobywając teren długimi podaniami. Z drużyny poznańskiej najlepiej wypadli: Słoma i Chudziak w pomocy oraz Anioła i Czapczyk w napadzie. Drużyna łódzka miała swój najlepszy punkt w bramkarzu Szczurzyńskim, który był najlepszym zawodnikiem na boisku. Ponadto wyróżnili się Urban w pomocy i Baran w napadzie.

Bramki dla „Kolejarza" zdobyli: Czapczyk — 2, Anioła — 1; dla „Włókniarza" zaś — Baran i Hogendorf.

„OGNIWO CRACOVIA" — „ZWIĄZKOWIEC GARBARNIA" 2:1

KRAKÓW. — Po grze stojącej na wysokim poziomie, „Cracovia" pokonała dotychczasowego ex-leadera Ligi, zdobywając obie bramki przez Rajtara w drugiej połowie gry. Strzelcem bramki dla „Garbarni" był Bożek. Bramkarz „Garbarni" Stefaniszyn, spisujący się znakomicie w wielu groźnych sytuacjach podbramkowych, mógł obronić drugą bramkę.

W zwycięskiej drużynie wyróżnili się: obrońcy — Gedłek i Glimas, w pomocy — Mazur oraz w napadzie — Rajtar i Radoń. U pokonanych najlepszym był Bożek oraz obaj obrońcy.

Widzów ponad 25 tys.

GÓRNIK RADLIN — ZW. WARTA 1:0

RADLIN. Górnik radliński zwyciężył, po słabej grze poznańską Wartę 1:0 (0:0). Bramkę dla zwycięzców zdobył Dybała.

GWARDIA (KRAKÓW) — GÓRNIK (BYTOM) 5:0

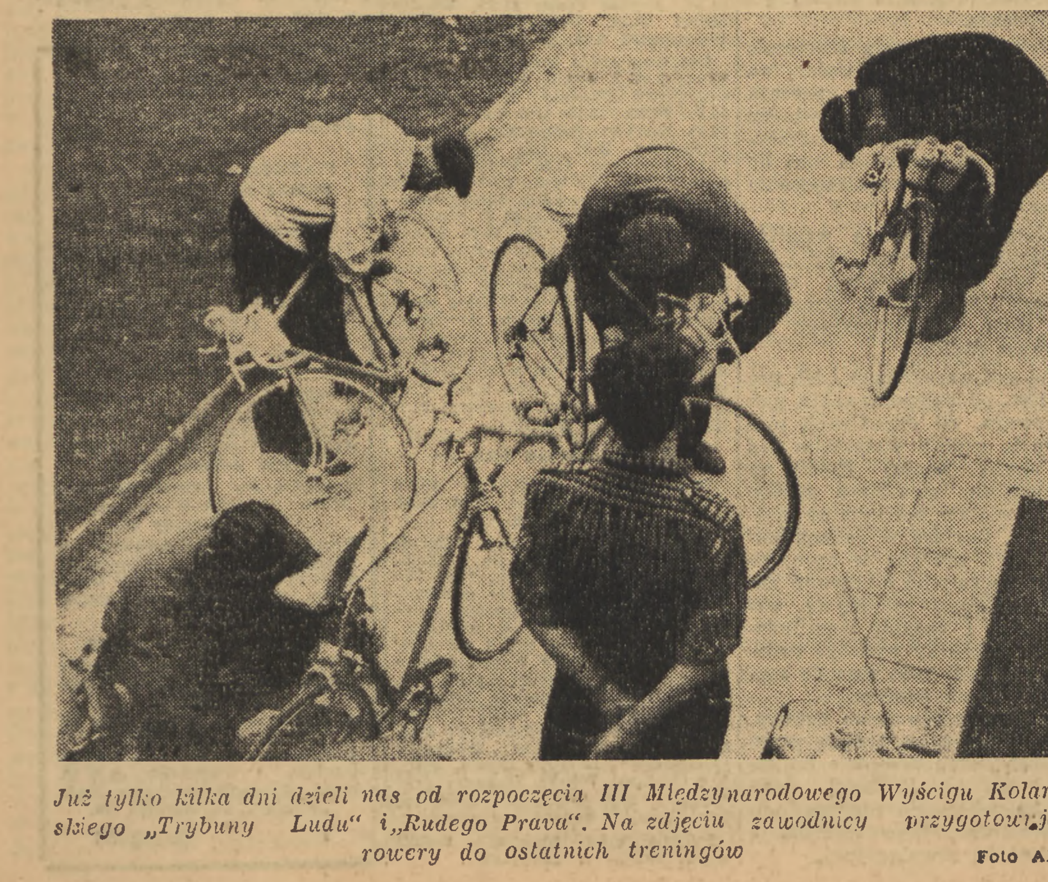
BYTOM. — Mecz Gwardia (Kraków) — Górnik (Bytom) przyniósł zasłużone zwycięstwo Gwardii 5:0 (3:0). Zwycięzcy mieli przez 90 minut zdecydowaną przewagę, przewyższając Górnika we wszystkich liniach. W Gwardii doskonale grał atak, w którym Jaśkowski oraz Mamoń zasłużyli na najwyższe oceny.

Bramki zdobyli: Jaśkowski i Mamoń — po 2, oraz jedna samobójcza.

TABELA I KLASY PAŃSTWOWEJ

1) Górnik Radlin	5	7	7:3
2) Ogniwo Cracovia	5	7	8:5
3) Kolejarz Poznań	5	7	8:8
4) Gwardia	5	6	11:5
5) Zw. Garbarnia	5	6	11:8
6) Unia Ruch	5	5	9:8
7) Górnik Szomb.	5	5	6:9
8) ŁKS Włókniarz	5	4	7:9
9) Budowlani Chorzów	5	4	4:6
10) Kolejarz Warsz.	5	4	5:8
11) Legia	5	4	5:8
12) Zw. Warta	5	1	3:7

Ostatnie treningi w Polanie



Już tylko kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava". Na zdjęciu zawodnicy przygotowują rowery do ostatnich treningów

Foto AR

Zawody lekkoatletyczne w Zabrzu

ZABRZE. — W zawodach lekkoatletycznych w Zabrzu uzyskano kilka dobrych wyników. Kiszka przebiegł 100 m. w czasie 10,9 sek., Hejducka osiągnęła na 100 m. czas 12,9 sek., a Gralka przebiegł 400 m. w 53,2 sek. W rzucie dyskiem juniorów Sokołowski uzyskał wynik 37,4 m.

Startowało 94 zawodników i 22 zawodniczki.

Niemiecka młodzież demokratyczna buduje stadion w Berlinie

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Berlin. W czasie Zielonych Świąt odbędzie się w Berlinie wielki zlot Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Igrzyska sportowe, które odbędą się w ramach zlotu, pół miliona FDJ-owców, to najpiękniejszy poruszany przez wszystkich sportowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej temat, główny punkt programu niezliczonych zebrań w terenie, na których przeprowadza się przygotowania organizacyjne do zlotu.

Dużo starań poświęca się przygotowaniom ćwiczeń i masowych pokazów gimnastycznych. Pod hasłem „Ze stali rodzi się chleb" — Saksonia pragnie plastycznie i rytmicznie odtworzyć proces produkcji w stalowni. Turyngia w pokazie „Sport na bazie produkcji gospodarczej" wykaże związek między rozwojem kultury fizycznej i wzrostem produkcji przemysłowej. W pokazie gimnastyki zbiorowej, w specjalnym układzie figur, sportowcy Saksonii Anhalckiej zademonstrują najpierw flagę Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a następnie rozwiną się szerokim pasem, ukazując granice Niemiec nakreślone układem poczdamskim. Brandenburgia wzięła jako motto swych ćwiczeń hymn Wszechświatowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Rolnicza Meklemburgia występuje pod hasłem „Przez ośrodki maszynowe niesiemy postęp na wieś".

Przygotowując się w terenie do ćwiczeń i pokazów, młodzież niemiecka ma jednak oczy zwrócone na Berlin. Wytworzyła się tu ciekawa sytuacja. Berlin posiada kilka dużych stadionów. Wszystkie większe boiska, ze stadionem olimpijskim na czele, znajdują się w zachodnich sektorach miasta. Jak było do przewidzenia, Anglosasi nie zgodzili się na oddanie urządzeń sportowych, leżących w ich sektorach, do użytku organizatorów zlotu. Powstała więc konieczność wybudowania stadionu o odpowiedniej pojemności we wschodniej części Berlina.

Do celu tego wybrano miejsce w centrum miasta, o kilkaset metrów od granicy sektoru francuskiego i jak gdyby symbolicznie nowy stadion stanie na gruzach zburzonych koszar pruskich fizylierów gwardii, zwanych kiedyś od czerwonych surdutów „Maikëfer" (chrabąszcze).

W tym samym miejscu, gdzie 26 lat temu odbyła się krwawa manifestacja ludu berlińskiego (9. XI. 1918), żądającego pokoju i wolności, za kilka tygodni 70.000 młodych widzów oglądać będzie w dniu otwarcia zlotu mecz piłkarski drużyny radzieckiej z reprezentacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W chwili obecnej stadion jest jeszcze w robocie. Ile razy przejeżdżam w pobliżu, w dzień czy w nocy, wre tam ogromna praca. Kolejki gruzowe, samochody, krany, są w ciągłym ruchu. Tłumy młodych entuzjastów, studenci i młodzież szkolna, spędzają tu swoje urlopy i wakacje. Ten wyścig z czasem obserwuje z zapartym oddechem cała Republika. Stadion będzie wykończony na czas, bo sprawa ta jest sprawą honoru Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

Stefan Markowski

Mistrzostwa Ligi koszykowej

Spójnia (Łódź) ma zapewnione mistrzostwo

Po wczorajszej porażce Spójni Gdańsk w meczu z AZS Warszawa, gdańszczanie, którzy mieli największe szanse na zdobycie tytułu mistrza, odpadli, a ich miejsce zajęli koszykarze Spójni łódzkiej. Drużyna łódzka ma do rozegrania jeszcze jeden mecz ze Stalą Świętochłowice i do zdobycia tytułu mistrza potrzeba jej tylko nieznacznej ilości koszy. Mecz ten wygra z łatwością, a ponieważ ma lepszy stosunek koszy od Kolejarza Poznań i Spójni Gdańsk, tytuł mistrzowski dostanie się w jej ręce.

WARSZAWA AZS — SPÓJNIA (GD.) 48:36

W sali Ogniska odbyło się spotkanie koszykówki o mistrzostwo Ligi, w którym miejscowy AZS pokonał leadera tabeli i kandydata do tytułu mistrza Polski — gdańską Spójnię 48:36 (15:15). Spotkanie stało na dobrym poziomie technicznym i było prowadzone w dobrym tempie. Zwycięstwo AZS jest w pełni zasłużone. Spójnia pokazała szereg ładnych zagrań, jednak raziła brakiem dyspozycji strzałowej. Spowodowane to było zbyt nerwową grą i wysoką dla gości stawką meczu.

Najlepszy na boisku był Bartoszewicz (AZS). Poza nim z drużyny gospodarzy wyróżnić należy Nicińskiego i Kamińskiego, ze Spójni zaś Markowskiego I, Lelonkiewicza i Wojtowicza.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Niciński — 17, Kamiński — 14, Bartoszewicz — 11, Dobrudzki i Popławski — po 2, Ogłobin i Christians — po 1.

Dla Spójni: Lelonkiewicz — 10, Wojtowicz — 9, Wężyk — 6, Markowski I — 5, Brzozowski — 4, Markowski II — 2.

ŁÓDŹ. Spójnia (Łódź) — Stal (Święt.) 78:35 (36:13).

POZNAŃ. Zw. Warta — Kolejarz (Toruń) 46:34 (26:23).

KRAKÓW. Gwardia — Kolejarz (Ostrów) 42:39 (23:16).

POZNAŃ. Kolejarz (Pozn.) — Kolejarz (Toruń) 47:30 (23:12).

ŁÓDŹ. ŁKS Włókniarz — Stal (Święt.) 82:27 (38:17).

KRAKÓW. Kolejarz (Ostrów) — AZS (Kraków) 39:30 (18:14).

TABELA LIGI KOSZYKOWEJ

1) Kolejarz Pozn.	22	17	1054:837
2) Spójnia Gd.	22	17	953:775
3) Spójnia Łódź	21	16	1172:938
4) AZS Warszawa	21	15	1017:792
5) Gwardia	22	13	910:810
6) Ogniwo Crac.	21	10	871:832
7) ŁKS Włókniarz	22	10	1042:970
8) Zw. Warta	22	9	874:959
9) Kolejarz Ostr.	22	9	671:812
10) Kolejarz Toruń	22	8	974:1024
11) AZS Kraków	22	4	696:1106
12) Stal Świętochł.	21	2	739:1144

Wyniki II Ligi piłkarskiej

Grupa wschodnia

Ogn. Tarnovia — Zw. Częstochowa 1:1, Włókniarz Częstochowa — Lublinianka 2:2, Zw. Chełmek — Stal Katowice 3:1, Kolejarz Przem. — Ogniwo Bytom 3:1, Stal Lipiny — Zw. Przemyśl 4:2.

Tabela

1) Zw. Skra	5	8	10:5
2) Ogniwo Bytom	5	7	10:5
3) Zw. Chełmek	5	7	14:10
4) Ogn. Tarnovia	5	6	9:4
5) Stal Katowice	5	6	15:8
6) Stal Lipiny	5	5	13:9
7) Zw. Przemyśl	5	5	6:6
8) Kolejarz Przem.	5	3	4:10
9) Włókniarz Częst.	5	2	4:17
10) Lublinianka	5	1	6:17

Grupa zachodnia

Gwardia Szczecin — Zw. Świdnica 3:2, Kolejarz Bydgoszcz — Budowlani Gdańsk 6:2, Stal Sosnowiec — Widzew 3:2, Kolejarz Toruń — Zw. Radom 1:0, Kolejarz Ostrów — Włókniarz Chodaków 2:1.

Tabela

1) Kolejarz Bydgoszcz	5	8	13:5
2) Kolejarz Toruń	5	8	8:4
3) Stal Sosnowiec	5	7	10:7
4) Włókniarz Chod.	5	6	11:7
5) Gwardia Szczecin	5	6	15:12
6) Zw. Radom	5	6	6:7
7) Budowlani Gdańsk	5	5	12:13
8) Kolejarz Ostrów	5	2	6:10
9) Zw. Świdnica	5	2	5:12
10) Widzew	5	0	6:16

330 kolarzy startowało w wyścigu „Expressu Wieczornego"

Rozegrany w niedzielę wyścig kolarski ZS Gwardii i redakcji „Expressu Wieczornego", p. n.: „Szukamy młodych talentów", cieszył się dużym zainteresowaniem. Spośród ok. 700, pragnących uczestniczyć w wyścigu — co świadczy o wielkiej popularności kolarstwa — dopuszczono do zawodów 330 kolarzy.

Przed startem wszyscy zawodnicy podpisali deklarację, w której potępili podżegaczy wojennych i wyrazili swą wolę walki o pokój. Deklaracja ta jest symboliczną więzią, łączącą wyścig Gwardii i Expressu Wieczornego z Wyścigiem Pokoju, organizowanym przez „Trybunę Ludu" i „Rude Pravo".

Po ambitnej walce na 20 km trasie, pierwszy do mety przybył Latoszek (niest.) w czasie 34:10. Zwycięzca jest ZMP-owcem ze wsi Las (k. Warszawy). Drugie miejsce zajął Kuls (Gwardia Warszawa), w czasie 34:28, przed Morawskim (niestow.) — 34:55.

Zwycięzca otrzymał, jako nagrodę, rower, ufundowany przez redakcję „Expressu", podczas gdy zdobywca drugiego miejsca dostał puchar Gwardii.